VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 35)**

z dnia 25 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 35)

25 września 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyska (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrywała:

– rządowy projekt ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (druk nr 2606).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Krystian Szczepański** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Bronicki** dyrektor Departamentu Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Kielak** naczelnik Wydziału Kwarantanny i Ochrony Roślin w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Paweł Magdziarek** radca ministra w Departamencie Prawnym Ministerstwa Środowiska, **Seweryn Suwała** główny specjalista w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Przemysław Grzesiok** dyrektor Departamentu Prawnego Wyższego Urzędu Górniczego, **Paweł Kozak** zastępca dyrektora Departamentu Rejestracji Zbiorów Danych Osobowych Generalnego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Tomczak** naczelnik Wydziału Nadzoru Rynku w Departamencie Kontroli Rynku Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Januszko** dyrektor Biura Legalizacji, Certyfikacji i Karnetów ATA Krajowej Izby Gospodarczej, **Arkadiusz Lewicki** dyrektor Zespołu do Spraw Programów Publicznych i Środowisk Gospodarczych Związku Banków Polskich, **Jerzy Strasz** członek Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska, Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk, Łukasz Kasiak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dzień dobry państwu. Będziemy powoli zaczynać. Myślę, że ci, którzy mogli i mieli dotrzeć, dotarli. Być może w trakcie pracy będą do nas docierały kolejne osoby.

Witam państwa serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu naszej Komisji. Kontynuujemy analizę rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (druk nr 2606).

Witam pana ministra oraz przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki. Witam szefów i przedstawicieli pozostałych instytucji i resortów. Witam Biuro Legislacyjne, sekretariat naszej Komisji, oczywiście panie i panów posłów oraz wszystkich innych gości, którzy zechcieli przyjść na posiedzenie Komisji.

Na ostatnim posiedzeniu pracę zakończyliśmy na rozpatrywaniu art. 10. W tej chwili przystępujemy do pracy począwszy od art. 11, który zakłada zmiany w Prawie ochrony środowiska. W związku z tym, że art. 11 ma dużo jednostek redakcyjnych, poprosimy pana ministra, tak jak poprzednio, o kilka zdań ogólnego wstępu dla przypomnienia, co będzie regulowane w owym artykule. Później będziemy rozpatrywali poszczególne punkty i ustępy, ponieważ jest to dosyć ważna i obszerna regulacja. Przekazuję panu głos, panie ministrze. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o Prawo ochrony środowiska oraz projektowane zmiany, podzieliłbym je na trzy grupy. Pierwsza grupa obejmuje rozszerzenie podmiotowego i przedmiotowego zakresu udzielania poręczeń w zakresie ochrony środowiska i gospodarki morskiej. Chodzi o poszerzenie przedmiotu działalności Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o poręczenia spłaty pożyczek i spłaty odsetek od kredytów lub pożyczek. Po drugie, chodzi o uniezależnienie możliwości udzielenia poręczeń od tego, czyja wierzytelność miałaby zostać zabezpieczona. Dzisiaj mamy taką sytuację, że udziela się poręczeń na spłatę kredytów oraz zwrot środków przyznanych przez rządy państw obcych i organizacje międzynarodowe. Stąd jest rozszerzenie. Trzecia zmiana polega na tym, żeby w analogiczne instrumenty, jakie posiada Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wyposażyć także fundusze wojewódzkie.

Drugi obszar zmian obejmuje rozszerzenie katalogu bezzwrotnych form finansowania ochrony środowiska i gospodarki morskiej. W tej kwestii chodzi przede wszystkim o nowy instrument dopłaty do rat lub innych opłat ustalonych w umowach leasingu.

Trzecia grupa obejmuje zmiany w art. 411 Prawa ochrony środowiska. Przewidują one, żeby przy wyborze banków, które będą zainteresowane udostępnianiem środków finansowych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i przez fundusze wojewódzkie, fundusze te stosowały procedury zapewniające poszanowanie przejrzystości równego traktowania banków oraz – jest to kluczowa zmiana – zawarcie umowy z każdym bankiem spełniającym obiektywne, proporcjonalne i niedyskryminacyjne warunki. Obecnie przepis zezwala na zawieranie umów dotyczących udostępniania środków tylko tym bankom, które mają fundusze własne na poziomie nie niższym niż 5 mln euro i działają na obszarze co najmniej trzech województw. Zmiana da większą siatkę instytucji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Tak jak powiedziałam, zaczniemy od poszczególnych punktów tego artykułu. W pkt 1 mamy zmianę do art. 400h Prawa ochrony środowiska. Proszę o szczegóły odnośnie do pkt 1.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana w art. 400h polega na dodaniu nowego pkt 7a dotyczącego ustalenia zasad i trybu udzielania poręczeń, uchyleniu ust. 3 owego artykułu, dodaniu ustępu dotyczącego ustalania zasad i trybu udzielania poręczeń przez fundusze wojewódzkie, jak też przepisu, w którym jest mowa o zatwierdzaniu wniosków zarządu funduszu, jeżeli udzielone poręczenie przekracza 0,5% przychodów. Ust. 5 i 6 są związane z tym, że zasady dotyczące dopuszczalnej łącznej wysokości udzielonych poręczeń przenosimy do ustawy – Prawo ochrony środowiska. Tak samo w przypadku podmiotu lub grupy mamy maksymalny próg dopuszczalnej wysokości poręczenia.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w sprawie zmiany nr 1 w art. 11? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Do zmiany nr 1 zgłosiliśmy dwie uwagi w zestawieniu uwag. Jedna jest natury *stricte* legislacyjnej. Jest propozycja dodania w art. 400h ust. 2 nowego pkt 7a, a następnie w ust. 4 między innymi nowego pkt 5a. Nasza propozycja jest taka, żeby dodawane pkt 7a i 5a zamieścić w ust. 1 art. 400h, dlatego że w tym ustępie są określone zadania wspólne, to znaczy te zadania, które dotyczą zarówno rady nadzorczej Narodowego Funduszu, jak i rad nadzorczych funduszy wojewódzkich. Do tej pory systematyka ustawy jest taka, że w większości przypadków te zadania, które są postawione zarówno przed radą nadzorczą Narodowego Funduszu, jak i przed radami nadzorczymi funduszy wojewódzkich, są opisane w ust. 1. Stąd propozycja, żeby pkt 7a i 5a w postaci jednego punktu zamieścić w art. 400h ust. 1. To jedna kwestia.

Druga, wydaje się nam, że należałoby wyjaśnić, doprecyzować używane w dodawanych ust. 5 i 6 pojęcia „kapitał (fundusz) własny". Do tej pory nigdzie w przepisach Prawa ochrony środowiska takie pojęcia nie są używane. Teraz powstaje pytanie, z czym mamy do czynienia w przypadku Narodowego Funduszu czy też wojewódzkich funduszy, czy z kapitałem własnym czy z funduszem własnym. W naszej ocenie należałoby użyć tego pojęcia, które jest adekwatne do zasad gospodarki finansowej funduszy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o ustosunkowanie się. Myślę, że o ile w pierwszej kwestii jest to formalność, o tyle w drugiej kwestii trzeba się nad tym zastanowić. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, myślę, że w drugiej kwestii pan prezes Narodowego Funduszu odniesie się bardziej kompetentnie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Oczywiście. Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Krystian Szczepański:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni posłowie, szanowni państwo. Jest to dobry zapis. Takie zapisy są w sprawozdaniach finansowych zarówno naszych, jak i funduszy wojewódzkich. Nie ma tutaj żadnych problemów, jeżeli chodzi o interpretację. Zapis jest zgodny ze stanem prawnym.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Przepraszam, pozwolę sobie jeszcze dopytać. Rozumiem, że taki zapis może funkcjonować w sprawozdaniach finansowych, ale gdzie on ma swoje pierwotne unormowanie prawne? Czy Narodowy Fundusz ma tylko fundusze czy ma kapitały własne? Jaką ma formę organizacyjno-prawną? To jest istotne. Od tego później zależy cała gospodarka finansowa i rachunkowa.

Ekspert w Zespole do Spraw Legislacji NFOŚiGW Dariusz Hołub:

Dariusz Hołub. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest inną państwową osobą prawną w rozumieniu art. 9 pkt 14 ustawy o finansach publicznych. Nie jesteśmy spółką prawa handlowego, nie jesteśmy też funduszem celowym w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Zarówno w sprawozdaniach finansowych, jak i w dokumentach audytorskich przyjęto u nas używanie pojęcia „kapitał (fundusz) własny". Biegli rewidenci sprawdzający nasze sprawozdania finansowe i inne dokumenty finansowe używają tych sformułowań zamiennie albo łącznie. Chciałbym powiedzieć, że w sprawozdaniu finansowym, tam, gdzie są pokazane konkretne liczby oraz przyporządkowanie owych liczb, używa się pojęcia „kapitał (fundusz) własny". Jest to pojęcie rozumiane, przyporządkowane do konkretnych liczb, konkretnych wartości liczbowych. Chciałbym też powiedzieć, że w zakresie bilansu w odniesieniu do pasywów używamy pojęcia „kapitał (fundusz) własny", na który składają się kapitał podstawowy (fundusz statutowy), pozostałe kapitały (fundusze rezerwowe) oraz zysk (strata) netto. Sformułowania te występują u nas w zasadach, w polityce rachunkowości. Sformułowania te istnieją od wielu lat. Zostały zaczerpnięte wprost z ustawy o rachunkowości. Nigdy nie budziły zastrzeżeń audytorów, biegłych rewidentów.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Przyznam szczerze, że nadal nie jest to dla mnie jasne. Raczej jestem przekonana, że powinny być fundusze, ale być może mam mylne przekonanie. Wiadomo, w jaki sposób jest tworzona polityka rachunkowości. Nie jest to jakiś nadrzędny akt prawny, który reguluje, tylko wręcz odwrotnie, musi być dostosowany do obowiązujących aktów prawnych. Cały czas chodzi mi o akt źródłowy, który normuje to, co jest u państwa. Narodowy Fundusz na pewno nie jest spółką, więc nie ma kapitałów.

Ekspert w NFOŚiGW Dariusz Hołub:

Wyjaśnię to. Kiedyś byliśmy funduszem celowym. Wówczas sformułowanie „fundusz własny" pasowało. Natomiast w tej chwili jesteśmy inną państwową osobą prawną w rozumieniu art. 9 pkt 14 ustawy o finansach publicznych. Przyjęto sformułowanie „kapitał (fundusz) własny". Jest ono używane powszechnie od wielu lat. Gdybyśmy w tej chwili zmienili je na fundusz własny, mogłoby to budzić pytania, wątpliwości ze strony biegłych, dlaczego została dokonana zmiana, czy od danego roku mamy inną formułę prawną.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Pan poseł Racki, bardzo proszę.

Poseł Józef Racki (PSL):

Zwracam się do Biura Legislacyjnego. Odwołując się do wystąpienia przedstawicieli Narodowego Funduszu, mam pytanie dlaczego słowo „fundusz" jest w nawiasie. Mamy „kapitał (fundusz) własny". Dlatego pytam. W mojej ocenie jest to zamiennik słowa, a jeżeli jest to coś innego, dlaczego nie wprowadzono myślnika: „kapitał – fundusz własny". W moim odczuciu jest to coś innego. To, że coś przyjmuje się zwyczajowo i tak a nie inaczej robi się statystyki, nie oznacza, że nie jest to moment, żeby wreszcie to doprecyzować po to, żeby było to jednoznaczne dla tych, którzy po raz pierwszy przyjdą do pracy, żeby wiedzieli, o co chodzi. Żeby nie potrzebowali pytać tych, którzy siedzą w Funduszu od lat i wiedzą, że tak robią i dalej będą tak robić.

Ekspert w NFOŚiGW Dariusz Hołub:

Szanowny panie pośle, sformułowanie to zostało zaczerpnięte wprost z ustawy o rachunkowości. Jest ono używane w załączniku nr 1 do ustawy.

Poseł Józef Racki (PSL):

Też jest w nawiasie?

Ekspert w NFOŚiGW Dariusz Hołub:

Tak, też jest w nawiasie, nie jest z myślnikiem. Sformułowanie to po prostu przyjęliśmy wprost z ustawy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Mam wrażenie, że w ustawie o rachunkowości jest tak zapisane dlatego, że musi ona być przygotowana na wiele różnych przypadków i wiele różnych możliwości organizacyjno-prawnych, które są stosowane w zależności od aktu powołania i formy danej jednostki. Poproszę jeszcze Biuro Legislacyjne. Będziemy powoli kończyć dyskusję na ten temat. Zastanowimy się, jak z tego wybrnąć.

Legislator Wojciech Białończyk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Właśnie tak rozumiemy sformułowania w ustawie o rachunkowości. Tak jak powiedziała pani przewodnicząca, ustawa o rachunkowości ma zastosowanie do wszystkich rodzajów podmiotów, które prowadzą rachunkowość. W zależności od ustroju danego podmiotu, w zależności od zasad gospodarki finansowej danego podmiotu w jednych podmiotach są kapitały, w innych są kapitały zakładowe, kapitały akcyjne, fundusze własne, fundusze założycielskie. Stąd też ustawa o rachunkowości wymiennie posługuje się pojęciem „kapitał (fundusz) własny" po to, żeby dany przepis miał zastosowanie do wielu różnego rodzaju podmiotów. W związku z tym, w zależności od tego, jaki jest ustrój danego podmiotu, w zależności od tego, jakie zasady gospodarki finansowej w nim obowiązują, przez dany podmiot powinno być używane właściwe pojęcie.

W naszej ocenie punktem wyjścia jest art. 400q Prawa ochrony środowiska, który określa, że podstawą gospodarki finansowej jest roczny plan finansowy w którym wyodrębnia się przychody, dotacje, koszty, środki takie, środki inne, stan należności itd. Tu nigdzie nie ma pojęcia „kapitał (fundusz) własny". Stąd też w naszej ocenie należy precyzyjnie używać pojęcia adekwatnego do tego, co jest akurat w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ma on albo kapitał własny, albo fundusz. W naszej ocenie nie można tego używać wymiennie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Mam pewną propozycję, ponieważ jestem skłonna przyjąć poprawkę, dlatego że uważam, iż jest ona czytelna, jest w niej wyraźnie mowa o ustroju finansowym jednostki. Proponuję jednak, żebyście państwo w ciągu najbliższych kilku dni przeanalizowali, być może wspólnie z audytorami, z księgowymi, w jaki sposób do tego podejść, czy gdyby poprawka została wprowadzona – jeżeli dotyczyłaby wyłącznie funduszy – w ogóle skutkowałaby dla państwa w jakiś negatywny sposób. W tej chwili prowadzimy rozważania, ale nie znamy faktów, czy w jakimkolwiek momencie, w jakimkolwiek elemencie może to skutkować negatywnie. Jeżeli państwo posłowie się zgodą, podejdziemy do tego w ten sposób.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu, przyjmiemy pierwszą poprawkę Biura Legislacyjnego. Nie widzę sprzeciwu. Drugą odroczymy do wyjaśnienia. Dobrze? Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do zmiany nr 2 w art. 11.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

W zmianie nr 2, jak mówiłem na początku, poszerzamy możliwości działania funduszy o nowe instrumenty, takie jak dopłaty do rat lub innych opłat, ustalonych w umowach leasingu. Jest też poszerzenie przedmiotu działalności o poręczenia spłaty pożyczek i spłaty odsetek. Wreszcie, jest też zmiana w art. 411, o której wspominałem, dotycząca sposobu wyboru banków, które będą zajmowały się redystrybucją środków finansowych przekazanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów ma pytania, uwagi w tym względzie? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne też nie ma. Zapytam jeszcze, dlatego że interesuje mnie temat, który został podniesiony przez Konfederację Lewiatan. Czy ktoś z państwa jest obecny i chciałby zabrać głos w tej sprawie? Formalnie została zgłoszona poprawka, choć oczywiście jest kwestia jej ewentualnego przejęcia przez posła. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan Andrzej Sugajski:

Andrzej Sugajski. Konfederacja Lewiatan. Związek Polskiego Leasingu.

Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, panowie ministrowie. Bardzo dziękujemy za zaproszenie do konsultacji, jak również uwzględnienie w projekcie ustawy możliwości dopłat do opłat leasingowych, dotacji w formie dopłat do opłat leasingowych. Kiedy czytaliśmy uzasadnienie, miło się nam je czytało, ponieważ dużo miejsca poświęcono naszemu doświadczeniu, jakie mamy w zakresie finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej w związku z realizowanymi programami w ramach projektu PolSEFF. W projekcie tym około 60% transakcji zostało zrealizowanych z wykorzystaniem leasingu, głównie z tego powodu, że w programach mieliśmy aktywną rolę. Byliśmy pośrednikami finansowymi w zagospodarowywaniu funduszy. Naszymi propozycjami chcielibyśmy sprawić, żeby nasza aktywna rola, możliwość budowania produktów na podstawie przepisów zostały utrzymane, ponieważ byłoby to gwarancją sukcesu w zakresie wykorzystywania środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czy też z funduszy wojewódzkich.

Dlatego też pierwotnie przedstawiliśmy propozycję, żeby ust. 10 rozszerzyć o instytucje finansowe, które prowadzą działalność leasingową, żeby mogły one zawierać umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w ramach których byłyby redystrybuowane środki. W procesie konsultacji społecznych nie uzyskaliśmy poparcia ze strony Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Gospodarki. Dlatego złożyliśmy alternatywną propozycję, żeby nie rozszerzać katalogu podmiotów, które byłyby upoważnione do zawierania umów, tylko pozostawić je w zakresie banków, natomiast bankom, także przy pomocy spółek podległych bankom, podlegającym sprawozdaniom skonsolidowanym, umożliwić finansowanie również w drodze leasingu. Doświadczenia poszczególnych grup kapitałowych wskazują, że procenty w relacjach kredyt-leasing są znacznie wyższe – oczywiście średnia wartość – ponieważ w niektórych grupach nawet do 90% transakcji, które do tej pory były finansowane w ramach projektów ochrony środowiska, zostało sfinansowanych przez firmy leasingowe.

Przyjęcie projektu w tym kształcie budzi nasze obawy, że pozostawi nas to w biernej pozycji, ponieważ dopłaty byłyby tylko dla korzystających, dla tych, którzy podpisali umowę z firmą leasingową. Firma leasingowa jako podmiot do współpracy nie istniałaby. Tymczasem firmy leasingowe mają duże doświadczenie, szczególnie w zakupach dóbr inwestycyjnych, które służą działalności w zakresie ochrony środowiska. Być może warto byłoby wykorzystać owo długoletnie doświadczenie, ponieważ tą drogą możemy osiągać korzystne warunki dla naszych beneficjentów, warunki zakupu czy też serwisowania przedmiotów. Dlatego też przedstawiliśmy propozycję, żeby w ust. 10 poza kredytami i pożyczkami banki mogły udzielać finansowania w drodze leasingu, jak również – jest to konsekwencja wcześniejszych dopłat – dotacji w formie dopłat do umów leasingu. A więc banki, jako pośrednik nadal odpowiadałyby za rozliczenia środków. Natomiast chodzi o to, żeby katalog instrumentów rozszerzyć o leasing.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Muszę przyznać, że dla mnie osobiście alternatywna propozycja jest o wiele lepsza. Wydaje mi się rozsądna i pożądana z punktu widzenia możliwości kreowania instrumentów kierowanych do przedsiębiorczości. Proszę o ustosunkowanie się do niej w tym momencie, nie wiem, czy pana ministra czy pana prezesa. Pan prezes, proszę bardzo.

Zastępca prezesa NFOŚiGW Krystian Szczepański:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Propozycja ta ze względu na duże ryzyko, brak oszacowania z naszej strony... Jako Narodowy Fundusz i fundusze wojewódzkie nie znamy owych instrumentów. Wydatkujemy fundusze o charakterze publicznym. Prosimy o nieuwzględnianie poprawki. Zostaniemy przy dopłatach i opłatach związanych z opłatami leasingowymi, natomiast nie chcielibyśmy finansować samego wsparcia leasingu.

Co do samego programu PolSEEF, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, poproszę pracownika o ustosunkowanie się do doświadczeń związanych z PolSEFF I. Jako Narodowy Fundusz wspólnie z bankami będziemy realizować PolSEFF II.

Ze względu na ryzyko i nasz brak doświadczenia prosimy o nieuwzględnianie tego. Dla nas nowością w tym zakresie są dopłaty dotyczące opłat leasingowych. Chcemy zebrać doświadczenia w tym zakresie i dopiero potem mówić o wejściu leasingowania przez banki.

Jeżeli mogę, chciałbym jeszcze poprosić o wyjaśnienie sprawy PolSEFF. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dobrze, ale proszę, żebyśmy syntetycznie przekazywali tylko podstawowe informacje, dlatego że dzisiaj mamy salę wynajętą na trzy godziny, a chcielibyśmy naprawdę dosyć mocno popracować nad projektem. Bardzo proszę.

Kierownik Zespołu Instrumentów Finansowych w NFOŚiGW Krzysztof Wielgus:

Jeżeli chodzi o PolSEFF realizowany...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Proszę się przedstawiać do mikrofonu, żebyśmy w protokole wiedzieli kto, o czym, w związku z czym mówi.

Kierownik zespołu w NFOŚiGW Krzysztof Wielgus:

Krzysztof Wielgus. Kierownik Zespołu Instrumentów Finansowych w Narodowym Funduszu.

Program PolSEFF został już wdrożony z udziałem Narodowego Funduszu. W programie tym biorą udział wyłącznie banki. Nie ma formy leasingowej. Będzie to w formie dopłat do kredytów udzielanych przez banki. W związku z tym, mając na uwadze zainteresowanie banków, wydaje się, że jesteśmy w stanie wdrożyć PolSEFF II również bez formy leasingowej. Zostało to uruchomione, zostały podpisane umowy z czterema bankami. Program już jest wdrażany.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Oczywiście rozumiem, że można wszystko robić bez owej formy, posługując się poprzednimi instrumentami, ale mnie wydaje się, że instrument dotyczący skierowania do banku strumienia pieniędzy z przeznaczeniem na coś, może być dla Funduszu bardziej kreatywny, ponieważ będzie od razu ukierunkowany na narzędzia i miejsca w środowisku, które są potrzebne do uregulowania. Natomiast odwrotnie, tak naprawdę z całej masy zrealizowanych projektów, inwestycji czy innych zadań, będzie trzeba wyławiać to, co pasuje, co jest możliwe do stosowania w polityce, którą państwo prowadzicie. Takie jest moje zdanie.

Było jeszcze jedno zgłoszenie. Bardzo proszę krótko.

Członek Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan Jerzy Strasz:

Konfederacja Lewiatan. Związek Polskiego Leasingu. Chciałbym odnieść się do poprzednich wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Cały czas bardzo proszę wszystkich o podawanie nazwisk. Pamiętajmy o tym, żeby – podkreślę to jeszcze raz – do protokołu były wiarygodne informacje.

Członek Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan Jerzy Strasz:

Przepraszam. Związek Polskiego Leasingu. Konfederacja Lewiatan. Jerzy Strasz.

Odnosząc się do poprzednich wypowiedzi chciałbym zwrócić uwagę na pewne aspekty, które już zostały uwypuklone w samym uzasadnieniu. Wskazuje się tam, że korzystamy z doświadczeń, które do tej pory uzyskał EBOiR w zakresie PolSEFF I. Teraz nowa inicjatywa ma niejako łączyć doświadczenia EBOiR i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym kontekście niezgodne z zamiarem i celem, które zostały uwypuklone w uzasadnieniu, wydaje mi się całkowite przekreślanie formy leasingu jako możliwości, jako narzędzia dofinansowania inwestycji. Z naszego doświadczenia w praktyce wygląda to tak, że banki, jeżeli w ogóle udzielały kredytu, to w zasadzie wykorzystywały wyłącznie działalność firm leasingowych oraz ich kontakt bezpośredni z przedsiębiorcami i dostawcami. Same banki nie mają takich doświadczeń. Mówienie o tym, że tylko i wyłącznie z tego powodu, iż mamy obawy, że jest to nieznany środek w sytuacji, kiedy w niektórych instytucjach 90% wykorzystania programu PolSEFF I było właśnie przez leasing.

Dzięki leasingowi docieraliśmy do małych i średnich przedsiębiorstw, które w ten sposób wprowadzały innowacje w swojej działalności. Należy też wspomnieć, że proces, projekt udał się nie tylko w zakresie formalnym. Przedsiębiorcy wracali do nas, do branży leasingowej z podziękowaniami ze względu na to, że zajęliśmy się nimi, że byliśmy pośrednikami, że niezależnie od ekspertów EBOiR, którzy mają uczestniczyć i tutaj, wyposażaliśmy ich w wiedzę oraz informacje na temat sposobów wykorzystania środków. W naszej ocenie była to aktywna rola firm leasingowych, nie tylko bierna poprzez dopłaty. Może się ona przyczynić do lepszego wykorzystania środków.

Miały temu służyć i pierwsza, i druga propozycja, przy czym druga nie odwołuje się wprost do samych instytucji. Pozostawiamy jedynie, kierujemy do państwa prośbę, żeby nie zapominać o leasingu. Jeżeli w tej chwili otworzycie państwo jakąkolwiek gazetę i popatrzycie na informacje od przedsiębiorców, to zobaczycie, że leasing często wygrywa z kredytem w finansowaniu inwestycyjnym, nie obrotowym. Warto nie pomijać tego instrumentu. Wydaje mi się, iż mówienie, że mamy obawy, bo program PolSEFF już działa, nie jest argumentem merytorycznym. Nie widzę tu merytorycznych argumentów.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jeszcze Narodowy Fundusz. Pan prezes.

Zastępca prezesa NFOŚiGW Krystian Szczepański:

PolSEFF I był oparty na leasingu, a PolSEFF II nie będzie oparty na leasingu, będzie oparty na kredycie. Zdecydował o tym EBOiR. Dopłacamy tylko do kredytów. Mówimy o czymś, co już się zamknęło. Były doświadczenia, ale to już się zamknęło. EBOiR zdecydował o tym, że w ramach PolSEFF II nie będzie takiej formy jak leasing. Nie wchodzimy w to i nic nie mówimy. Nie mieliśmy też wpływu na to, w jaki sposób EBOiR będzie

kierował swój kapitał. Jako Narodowy Fundusz tylko i wyłącznie dopłacamy to, co jest możliwe w kraju. PolSEFF II jest sprawą zamkniętą.

Natomiast co do kwestii udzielania leasingu przez banki, proszę państwa, mówimy o zaakceptowaniu poprawki dotyczącej udzielania przez banki dopłat do leasingu. Natomiast samego leasingu w tym wypadku, ze względu, jak pan powiedział, na nasze obawy, ale też ze względu na brak doświadczenia w tym zakresie, ryzyka, które występują oraz kierowanie funduszy publicznych, nie rekomendujemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że dyskusję na ten temat możemy już zamknąć. Nie wiem, jak państwo posłowie ustosunkowują się do tego tematu. Ze swej strony muszę powiedzieć, że byłabym skłonna przejąć poprawkę. W tej chwili nie oświadczę tego i nie powiem, ale do następnego posiedzenia spróbuję trochę poszerzyć swoją wiedzę na ten temat i zastanowić się nad tym, gdyż wydaje mi się, że byłoby to dobre narzędzie, które raczej wsparłoby rynek niż odwrotnie. W takim razie zostawiamy poprawkę, na razie jej nie mamy. Całą pozostałą zmianę w art. 11, jeżeli nie będzie sprzeciwu, uznam za przyjętą. Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do art. 12. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art 12 dotyczy zmiany w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Głównym celem zmiany jest wyeliminowanie wątpliwości dotyczących tego, czy orzeczenia sądów i trybunałów są informacją publiczną czy nie, przesądzając to oczywiście na rzecz pierwszej opcji.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Państwo posłowie. Jest to poprawka złożona przez pana posła Wiplera. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Proponowana w przedłożeniu rządowym zmiana w ustawie o dostępie do informacji publicznej rozszerza katalog danych publicznych, które podlegają udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, o orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych, sądów wojskowych, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu. Odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne, moim zdaniem, przedmiotowy katalog warto uzupełnić także o wykazy umów cywilnoprawnych zawieranych przez podmioty obowiązane do udostępniania informacji publicznej. Zaproponowana przeze mnie poprawka, oprócz dodania do ustawy o dostępie do informacji publicznej odpowiedniego tiret, przewiduje również minimalne wymogi formalne stawiane wykazom, o których mowa. Proponowane w mojej poprawce zmiany wynikają z potrzeby jak najszerszego uwzględnienia w projektowanej ustawie społecznego zapotrzebowania na dostęp do informacji publicznej. Uwzględnienie w katalogu danych publicznych wykazów umów cywilnoprawnych zawieranych przez podmioty obowiązane do udostępnienia informacji publicznej, a także określenie minimalnego zakresu informacji, które wymienione wykazy powinny zawierać, ma na celu ułatwienie zainteresowanym dostępu do owych danych. Nieuwzględnienie w aktualnym stanie prawnym oraz w proponowanych przez wnioskodawcę, czyli ministerstwo zmianach w ustawie o dostępie do informacji publicznej wykazów umów cywilnoprawnych, o których mowa, powoduje utrudnienia w dostępie do nich osób, które mogą być i są zainteresowane pozyskaniem takich danych. Były informacje prasowe, były publikacje dotyczące odmawiania wnioskodawcom udostępniania tego rodzaju danych przez sądy. Były spory na tym tle. Wydaje mi się, że transparentność polskiego życia publicznego wymaga rozwiania wątpliwości i ujednoznacznienia sytuacji. Musi być jasne, że również tego rodzaju podmioty mają ten obowiązek.

Przyjęcie przez Komisję proponowanych przeze zmian w ustawie o dostępie do informacji publicznej przyczyni się do zwiększenia transparentności działań wskazanych instytucji państwowych i zniesienia, obecnie występujących barier, z uwagi na interpretację obecnych przepisów, zwłaszcza przez sądy. Zapobiegnie także uznaniowości w udzielaniu przez owe instytucje dostępu do informacji publicznej. Proponowana nowa

treść art. 8 ust. 3 nałoży na odpowiednie organy, obowiązane do udostępniania informacji publicznej, obowiązek publikowania w Biuletynie Informacji Publicznej zarówno treści orzeczeń sądów, jak i treści wykazów umów cywilnoprawnych zawieranych przez podmioty obowiązane do ich udostępniania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu ministrowi, mam prośbę do nas wszystkich, dotyczącą prezentowania poprawek. Wszystkie materiały zostały przekazane członkom Komisji. Wszyscy je mamy. Bardzo proszę, żebyśmy mogli umówić się w ten sposób, że przekazujemy kwintesencję, zasadnicze elementy, których dotyczy zmiana. Mam nadzieję, że każdy zapoznał się z materiałem i jest świadom proponowanych zmian.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Dobrze, pani przewodnicząca, w skrócie. Sądy odmawiają pokazywania organizacjom pozarządowym i działaczom społecznym umów cywilnoprawnych, które zawierają. Jest ileś tego rodzaju poważnych dyskusji. Sąd Najwyższy odmawia np. pokazania umów, które zawierał z wydawnictwami prawniczymi, czy dawał orzeczenia na wyłączność, na przywilejowanych zasadach. Są wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego, które w obecnym stanie prawnym potwierdzają prawo sądów do odmowy wskazywania umów cywilnoprawnych, zawieranych przez owe instytucje. Chcemy, żeby było to jasne, żeby nie można było bezkarnie, ani w sądzie, ani w żadnym innym urzędzie odmawiać dostępu do tego rodzaju umów. Obywatele mają prawo wiedzieć, jakie umowy zawierają polskie sądy, komu i na jakich zasadach udzielają określonych zamówień. Wydając pieniądze publiczne nabywają określone usługi. Nie może być tak, że sądy są wyłączone z udostępniania tego rodzaju umów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Proszę również o ustosunkowanie się do opinii Sądu Najwyższego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który sprzeciwia się wprowadzeniu takiej zmiany do ustawy. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dziękuję bardzo. Ponieważ uwaga Sądu Najwyższego jest dalej idąca, może rzeczywiście od niej zacznę. Wydaje mi się, że nastąpiło tutaj małe niezrozumienie bądź za słabe uzasadnienie z naszej strony. Intencją naszego projektu jest tylko i wyłącznie wyartykułowanie tego, że orzeczenia sądów są informacją publiczną. Projekt nie przesądza, ani zasad udostępniania – czy ma być tryb wnioskowy, czy bezwnioskowy – ani zasad anonimizacji, pozostawiając owe zagadnienia, po pierwsze, obecnej praktyce, po drugie, regulacjom, które są przygotowywane przez Ministerstwo Sprawiedliwości w przepisach szczególnych, które powinny temu służyć. Ustawa o dostępie do informacji publicznej ma służyć dostępowi do orzeczeń sądowych. Natomiast to, co Sąd Najwyższy podnosi w swojej opinii, czyli dostęp do akt sprawy, jest regulowane zupełnie innymi przepisami normującymi poszczególne procedury sądowe. Naszym celem nie jest zbudowanie procedury, o której pisze w swojej opinii Sąd Najwyższy, a tylko i wyłącznie przesądzenie kwestii – na zasadach zawartych już dzisiaj w ustawie o dostępie do informacji publicznej – że orzeczenia sądów są informacją publiczną. Taki pogląd wydaje się wynikać, po pierwsze, z Konstytucji RP, jak też z ustawy o dostępie do informacji publicznej. Ponieważ jednak były tego rodzaju wątpliwości, jest propozycja, żeby przepis sformułować w jednoznaczny sposób.

W opinii Sądu Najwyższego pojawiła się kwestia braku związku z wykonywaniem działalności gospodarczej, z ułatwieniem jej wykonywania. Z takim poglądem również się nie zgadzam. Ćwiczenie, które polega na udostępnianiu orzeczeń, przede wszystkim wyroków jako informacji publicznej, służy zwiększeniu świadomości prawnej, także świadomości prawnej przedsiębiorców. Poprawie warunków wykonywania działalności gospodarczej sprzyja też to, że orzecznictwo sądów będzie bardziej ujednolicone, a wydaje się, że upublicznianie czy też pełna przejrzystość orzeczeń powinna temu służyć. Przez to będzie zwiększona przewidywalność orzecznictwa, także wobec przedsiębiorców, a co za tym idzie, także zwiększenie przewidywalności i pewności obrotu. Wydaje mi się,

że w analizie biznesowej, np. w analizie ryzyka prawnego, analiza stanu orzecznictwa jest jednym z czynników, który może obniżyć ryzyko prawne wykonywania działalności gospodarczej. Może też zwiększyć wiedzę na temat przysługujących przedsiębiorcy praw i ciążących na nim obowiązków. Moim zdaniem, związek ten jest wręcz bezpośredni. Na końcu rozszerzenie informacji o orzeczeniach będzie też mogło wspomagać działalność prawodawczą, gdyż może się przyczynić do identyfikowania przepisów, które wymagają interwencji legislacyjnej lub korekty.

Natomiast co do uwagi pana posła, to jeżeli chodzi o umowy cywilnoprawne, mam problem. Wydaje się, że cel, jakim jest zwiększenie przejrzystości działania administracji, jest jak najbardziej słuszny. Wydaje mi się, że w tej kwestii związek z ułatwieniem wykonywania działalności gospodarczej jest jednak mniejszy i istotnie wykracza poza projektowaną ustawę. W związku z tym, niezależnie od tego, jaki jest mój pogląd, poprawka ta, moim zdaniem, wykracza poza mandat, to znaczy, moja ewentualna zgoda nie ma umocowania w mandacie, który mam wobec Komisji.

Jeżeli natomiast chodzi o uzupełnienie, które pan poseł przesłał wczoraj, czyli uzupełnienie poprawki o kwestie dotyczące stworzenia bazy orzeczeń, wydaje mi się, że w tej chwili rząd realizuje postulat pana posła. Nie ma tutaj rozbieżności. Jednocześnie wydaje mi się, że to nie ustawa o dostępie do informacji publicznej powinna być wiodącym aktem prawnym. W tej chwili Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace nad zmianą, nowelizacją ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Będzie tam delegacja do wydania rozporządzenia, które będzie bardzo szczegółowo regulowało kwestie anonimizacji, na co Sąd Najwyższy mocno zwraca uwagę. W tej chwili mamy portal założony przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Pierwszy dokument rządowy, który pojawił się na owym portalu, był to przygotowany przez Ministra Gospodarki program „Lepsze Regulacje". Pod adresem orzeczenia.ms.gov.pl, orzeczenia są już pilotażowo udostępniane. Docelowo dążymy do tego, żeby wszystkie sądy powszechne publikowały tam orzeczenia.

Kierunkowo zgadzając się z poprawką, z propozycją pana posła, wydaje mi się, że właściwym miejscem na uregulowanie owej kwestii jest ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz akty wykonawcze do tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Wipler chciałby wypowiedzieć się, czy w związku z tym podtrzymuje poprawkę?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Oczywiście podtrzymuję poprawkę. Moim zdaniem, ustawa o dostępie do informacji publicznej jest aktem podstawowym. Wykonuje ona art. 61 Konstytucji RP, w którym jest mowa o prawie obywateli do dostępu do informacji publicznej. Jest to ewidentnie informacja publiczna. Specjalne traktowanie sądów w zakresie, który dotyczy sposobu administrowania, ujawniania danych dotyczących wydatkowania pieniędzy, nie znajduje uzasadnienia. Szczególne regulacje dotyczące ustroju sądów normują wzajemne relacje pomiędzy sądami, sposób prowadzenia nadzoru, relacje pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a podległymi mu jednostkami oraz sposób organizacji ładu wewnątrzsądowego. My tutaj nie mówimy o relacjach pomiędzy organami władzy, pomiędzy władzą wykonawczą a władzą sądowniczą, o wzajemnych relacjach pomiędzy poszczególnymi instytucjami polskiego wymiaru sprawiedliwości, ale o relacjach obywatel-instytucja publiczna, w tym przypadku sąd.

Nie byłoby potrzeby zgłaszania tego rodzaju poprawki, gdyby nie praktyka odmawiania obywatelom, stowarzyszeniom, fundacjom, które w ramach transparentności prosiły sądy o określone informacje. Sądy uznały, że nie muszą udzielać obywatelom informacji. Nie ma w tym żadnego istotnego interesu publicznego, żeby sądy były w tym zakresie traktowane jak święte krowy, żeby były traktowane inaczej, gorzej dla obywateli, niż Ministerstwo Gospodarki, niż Ministerstwo Finansów, niż urzędy skarbowe, niż Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów itd.

Gdyby nie orzecznictwo, gdyby nie orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który oddalił skargę obywateli na tego rodzaju stanowisko Sądu Najwyższego, nie byłoby potrzeby zgłaszania tego rodzaju poprawki. Nie wydaje mi się, żeby Sąd Najwyż-

szy zawierał jakiekolwiek umowy, które nie powinny być znane obywatelom, których istotna treść powinna być przed obywatelami, fundacjami, stowarzyszeniami zatajana. Nie widzę tu żadnych racji prawnych.

Jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne, również nie wydaje mi się, żeby wychodziło to poza zakres regulacji ustawowej. Jest to zmiana techniczna w porównaniu z innymi zmianami proponowanymi przez ministerstwo, rząd. Są to bardzo dobre zmiany. Niemniej jednak, z uwagi na szczególną sytuację, jak też, powiedzmy sobie szczerze, orzecznictwo oraz stosunek Sądu Najwyższego i sądów do ujawniania swoich umów, wzięła się moja poprawka. Gdyby nie to, że sądy na poziomie orzecznictwa odbierały obywatelom ich prawa, nie byłoby takiej potrzeby. Moim zdaniem, na zasadach ogólnych sądy nie powinny się tak zachowywać. Skoro jednak na bazie orzecznictwa chcą ograniczać nam prawa obywatelskie, prawo do kontroli przez obywateli władzy sądowniczej, ustawodawca powinien wyraźnie przewidzieć tego rodzaju przypadki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa? Bardzo proszę, pan poseł Czarnecki.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Chciałbym odnieść się do bazy orzeczeń. Jeżeli rząd już pracuje nad takim rozwiązaniami, tym bardziej w ustawie możemy go do tego niejako przymusić.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Nad tymi rozwiązaniami pracuje on w innej ustawie, a więc w tej ustawie nie możemy go przymusić do przyspieszenia czy do innej konfiguracji prac, które prowadzi.

Artykuł ten, oczywiście wraz z poprawką, którą złożył pan poseł Wipler, będziemy rozpatrywać na końcowym posiedzeniu. Później będziemy nad tym głosować – każdy z nas – mając szeroką, bogatą informację z dzisiejszego posiedzenia Komisji oraz biorąc pod uwagę ewentualne ponowne przeanalizowanie stanowiska Sądu Najwyższego.

W takim razie przechodzimy do art. 13. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, przepraszam. Sekundeczkę, jeżeli można, króciutko gwoli sprostowania.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Przepraszam, popełniłem błąd. Obecna sytuacja jest taka, że obywatele zaskarżyli odmowę udzielenia informacji przez prezesa Sądu Najwyższego. Prezes Sądu Najwyższego przegrał przed WSA, odwołał się do NSA i przegrał przed NSA. Minęły dwa lata i nie wykonał wyroku sądowego. W kraju, w którym tak się podchodzi do praworządności, być może trzeba sądowi wprost napisać, czy w inny sposób go ukierunkować. Nie wiemy, co innego zrobić w takiej sytuacji, gdy Sąd Najwyższy nie wykonuje wyroków WSA. Tak w Polsce po prostu nie może być. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 13 dotyczy zmian w ustawie o podpisie elektronicznym. Po pierwsze, zmiany polegają na umożliwieniu złożenia potwierdzenia zapoznania się z warunkami korzystania z certyfikatów w formie dokumentu elektronicznego, ograniczeniu wymogów formy pisemnej umowy przy usługach certyfikacyjnych, umożliwieniu podmiotom kwalifikowanym złożenia wniosków wraz z załącznikami w formie elektronicznej i wydłużeniu terminów na zgłoszenie zmian przez podmiot kwalifikowany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie zaczynamy od poszczególnych jednostek redakcyjnych. Czy do zmiany nr 1 w art. 13 ktoś z państwa ma uwagi, propozycje? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Zdaje się, że pan poseł Wipler ma poprawkę do zmiany nr 2 w art. 13. Proszę.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca. Chcielibyśmy, żeby dla wszystkich umów była taka sama forma – dla umów zawieranych i pisemnie, i elektronicznie – żeby były takie same skutki wszystkich zawieranych umów. W największym skrócie taka jest treść mojej poprawki. Została ona rozpisana na czterech stronach, a więc nie będę jej czytał w całości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Mamy uwagę legislacyjną do propozycji zawartej w projekcie. Polega ona na tym, żeby, po pierwsze, uwypuklić zmianę, czyli przeredagować ją legislacyjnie.

Jest jeszcze druga kwestia. Mianowicie, jest dodawane nowe brzmienie, tutaj zapisane jako ust. 3: „Nieważność umowy o świadczenie usług certyfikacyjnych nie powoduje nieważności certyfikatu”. W związku z tym, że do tej pory w przepisie była mowa o tym, że umowę o świadczenie usług certyfikacyjnych sporządza się w formie pisemnej albo elektronicznej pod rygorem nieważności, niezachowanie formy czynności prawnej skutkowało nieważnością owej czynności. Teraz w projekcie rezygnuje się z tego. Jednocześnie pozostaje ust. 3: „Nieważność umowy o świadczenie usług certyfikacyjnych nie powoduje nieważności certyfikatu”. O ile dobrze rozumiemy, niejako odrywamy nieważność od niezachowania formy. Jeżeli tak, to, w naszej ocenie, powinno się to zapisać w formie odrębnej jednostki redakcyjnej. Skutkowałoby to, powiedziałbym, przełamaniem pewnych zasad Kodeksu cywilnego. Zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, co do zasady większość wad oświadczenia woli skutkuje nieważnością czynności prawnej. Tutaj mamy do czynienia z sytuacją, że jakiekolwiek wady czynności prawnej nie oznaczałyby nieważności certyfikatu, nie skutkowałyby nieważnością certyfikatu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o trzy zdania na ten temat.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli chodzi najpierw o uwagi pana posła, rozróżniłbym jednak dwa zakresy przedmiotowe zawierania umów. Po pierwsze, mamy umowę o szeroko rozumiane usługi certyfikacyjne, czyli znakowanie czasem, weryfikowanie statusu certyfikatów, inwalidację danych, poświadczenie odbioru przedłożenia. Dla tych usług można przyjąć bardziej liberalne podejście, jeżeli chodzi o formę. A więc może być forma zarówno pisemna, jak i elektroniczna, przy czym musimy pamiętać, że formą elektroniczną jest np. zwykły mail. To rozwiązanie rzeczywiście jest wygodne, ponieważ nie ma wymogu stosowania bezpiecznego podpisu. Z drugiej strony nie pozwala to na całkowicie nieudokumentowane zawarcie transakcji.

Naszym zdaniem, szczególnym przypadkiem są umowy o wydanie certyfikatów kwalifikowanych, przy których powinno się wymagać formy pisemnej, przy czym pod formą pisemną rozumiemy kwalifikowany podpis elektroniczny, jeżeli zawarcie umowy następuje za pomocą sieci. Forma pisemna zawiera w sobie również możliwość podpisania umowy elektronicznie podpisem kwalifikowanym, ponieważ jest to szczególna forma, to jednak powinna nastąpić weryfikacja. Podpis kwalifikowany jest dopuszczalny, dlatego że po to, żeby uzyskać podpis kwalifikowany, trzeba przejść rygorystyczną kwalifikację. Kiedy później jest umowa np. o przedłużenie dotychczasowego certyfikatu, można podpisywać przy pomocy poprzednio uzyskanego certyfikatu. Z powodu bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o obrót, wolelibyśmy, żeby ta jedna jedyna umowa pozostała w szczególnej formie, czyli pisemnej. Pod formą pisemną rozumiemy też formę podpisaną podpisem elektronicznym, ale kwalifikowanym.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestie nieważności, do unieważniania w ustawie o podpisie elektronicznym służy art. 21. Mamy tam zamknięty katalog przypadków samej procedury unieważnienia certyfikatu. Przede wszystkim chodzi o ochronę bezpieczeństwa obrotu, ochronę osób trzecich, żeby sam właściciel i przyszli kontrahenci posiadali

wiedzę o tym, że certyfikat został unieważniony. Dokonuje się to w trybie art. 21, dlatego że gdyby przyjąć inną sytuację, mielibyśmy rozbieżność pomiędzy stanem technicznym a stanem prawnym. Weryfikacja podpisu w systemie teleinformatycznym wykazałaby prawidłowość podpisu, natomiast sam podpis z mocy prawa byłby już nieważny. Aplikacja weryfikująca nie wychwyci nieważności *ex lege*, z mocy prawa. Dlatego jest taka konstrukcja oraz art. 21, który zawiera całą procedurę, łącznie z powiadamianiem o unieważnieniu.

Panie radco, czy ewentualnie mógłby pan jeszcze uzupełnić?

Radca ministra w Departamencie Gospodarki Elektronicznej MG Marcin Fijałkowski:

Bardzo serdecznie dziękuję. Marcin Fijałkowski, radca ministra w Departamencie Gospodarki Elektronicznej.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Chciałbym odnieść się do uwag Biura Legislacyjnego, jeżeli chodzi o możliwość wyodrębnienia ust. 3 do osobnej jednostki redakcyjnej. Chcielibyśmy powiedzieć, że w naszej ocenie certyfikat kwalifikowany nie jest czynnością prawną, nie o tym traktuje ów przepis. Jest to spełnienie świadczenia wydawcy certyfikatu. Polskie prawo cywilne nie zna instytucji nieważności świadczenia. W naszym przekonaniu skutki, które spowodowałaby zmiana ust. 3, byłyby zbyt daleko idące. Chcielibyśmy powiedzieć, że przy pisaniu naszym założeniem było uwzględnienie uwag przedsiębiorców. W istocie ust. 2 i 3 stanowią utrzymanie dotychczasowych zasad z niewielkimi zmianami w ust. 3. Przedsiębiorcy w swojej dokumentacji odwołują się do jednostek redakcyjnych tak, jak są one umiejscowione w chwili obecnej. Wyprowadzenie tego do osobnej jednostki redakcyjnej byłyby dosyć daleko idącą zmianą. W podmiotach, u usługodawców trzeba byłoby przejrzeć wiele dokumentów i wprowadzić dodatkowe zmiany. W naszym przekonaniu postanowienie owego przepisu, przy założeniu usunięcia końcówki, nie uzasadnia zmiany, wyprowadzenia tego do osobnej jednostki redakcyjnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Mówiąc szczerze, przyznam, że po wysłuchaniu i Biura Legislacyjnego, i państwa, niewiele wiem, nawet nie skłaniam się do wydania swojej opinii, jaki miałby być finał, jaki miałby być zapis. Czy Biuro Legislacyjne chciałoby wypowiedzieć się jeszcze w owej kwestii?

Legislator Wojciech Białończyk:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Wydaje się nam, zresztą zgodnie z tym, co mówił pan minister, że przesłanki nieważności certyfikatu, przypadki, kiedy certyfikat traci ważność, są określone w art. 21. To, co mówił pan minister, niejako potwierdza to, co mówiliśmy wcześniej, że w art. 16 rozstrzygamy o formie. Stąd nasza propozycja. Kiedy nie wiążemy, nie wprowadzamy sankcji nieważności za niezachowanie formy, to jest *stricte* legislacyjna propozycja, żeby dotychczasowy ust. 2, który w projekcie jest oznaczony jako ust. 3, zamieścić jako odrębną zasadę zapisaną w art. 16a. Nie bardzo rozumiemy usłyszane przed momentem tłumaczenie, że zmiana, wyodrębnienie tego w podstawową jednostkę redakcyjną jako art. 16a, będzie niosło tak daleko idące konsekwencje, o których przed chwilą mówił pan mecenas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie mam propozycję. Po to, żebyśmy nie przedłużali dyskusji, proponuję, żeby Biuro Legislacyjne wraz z Ministerstwem Gospodarki doszło do porozumienia i zredagowało właściwą, oczywistą, czytelną jednostkę redakcyjną. Dziękuję.

Proszę w takim razie o krótkie przedstawienie zmiany nr 3. Albo inaczej, czy do zmiany nr 3 w art. 13 ktoś z państwa ma uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Mamy tylko drobne uwagi do art. 24 ust. 1. Jest propozycja, żeby wykreślić końcówkę ust. 1 od wyrazów: „złożony wraz z załącznikami”, gdyż kwestie te są uregulowane w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego. Jeżeli jest wniosek, to załączniki stanowią integralną część wniosku. Nie trzeba tego pisać.

Następnie jest drobna korekta redakcyjna. Jest tutaj zapis: „oświadczenie, o którym mowa w ust. 2 pkt 4 i 6”. Ponieważ są to dwa różne oświadczenia, proponujemy liczbę mnogą „oświadczenia, o których mowa”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Widzę, że Ministerstwo Gospodarki zgadza się. Czy ktoś z państwa posłów ma jeszcze jakieś uwagi, propozycje do zmiany nr 3? Nie słyszę.

W takim razie zmiana nr 4. Czy ktoś z państwa ma uwagi, propozycje? Pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Zgłoszone przeze mnie propozycje zmierzają do wydłużenia terminu, o którym mowa. Ministerstwo proponuje wydłużenie z siedmiu do czternastu dni. Jest to krok w dobrą stronę, niemniej, moim zdaniem, rozsądne byłoby wydłużenie do trzydziestu dni. Druga część propozycji polega na skreśleniu treści, która znajduje się po przecinku: „albo może zawiadamiać o każdej planowanej zmianie tych danych nie wcześniej niż na 14 dni przed dokonaniem zmiany”. Wynika to z tego, że nie wiadomo, jaki charakter prawny, jaki skutek prawny miałoby mieć uzyskanie tego rodzaju zawiadomienia przed dokonaniem zmiany. Chciałbym też, żeby ministerstwo wskazało, jaki skutek prawny miałby mieć i po co miałby być tego rodzaju przepis w ustawie. Po to, żeby nie powodować wątpliwości – ponieważ nie mam pomysłu, jaki miałby być skutek prawny i po co miałaby być ta część – jest propozycja, żeby treść po przecinku skreślić. A czternaście dni jest to termin, jaki ma KRS na wykonanie tego rodzaju zmian. Wydaje mi się, że w przypadku obywatela powinno być trzydzieści dni. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Może jeszcze Biuro Legislacyjne, a potem, panie ministrze, poproszę o odniesienie się do obu poprawek.

Legislator Wojciech Białończyk:

Biuro Legislacyjne w zestawieniu poprawek zgłosiło tylko uwagę, żeby wykreślić dwukrotnie użyty w przepisie wyraz „każdej”. Wydaje się, że jeżeli będzie napisane, że podmiot jest obowiązany poinformować o zmianie, znaczy to, że o każdej zmianie. W przepisach nie używamy określeń typu „wszyscy”, „każdy” itp. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zaczynając od końca, oczywiście zgadzamy się na zmianę legislacyjną. Pan mecenas ma rację.

Jeżeli chodzi o uwagi pana mecenasa, pana posła, a także mecenasa Wiplera, proponuję uwzględnić uwagę dotyczącą uprzedniego zawiadamiania. Rzeczywiście, to nie jest najbardziej fortunny pomysł. Przeanalizowaliśmy uwagę oraz argumentację pana posła.

Natomiast z czternastoma dniami mamy mały kłopot. Przed horyzontem czasowym jest też warunek niezwłoczności. Nie chcielibyśmy, żeby niezwłoczność była rozciągana do trzydziestu dni, gdyż wówczas byłoby „niezwłocznie, nie później niż w terminie trzydziestu dni”. Wydaje się, że jest to zbyt duży „rozjazd” pomiędzy niezwłocznością a terminem. Dodatkowo sprawdziliśmy praktykę, czyli to, jak w tej chwili przebiega procedura. Z praktyki wynika, że zmiany najczęściej są zgłaszane ósmego, dziewiątego dnia. Są to najczęstsze sytuacje. Stąd była propozycja wydłużenia do czternastu dni, żeby nie powodować niepotrzebnych ryzyk i spięć, że ktoś narusza przepis. Wolelibyśmy zostawić czternaście dni, przy czym i tak ważniejszym warunkiem jest niezwłoczność. Termin ten tak naprawdę ma bardziej charakter instrukcyjny.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Wydaje mi się, że praktyka, która została przedstawiona przez pana ministra, sugeruje, że zaproponowany termin – wydłużony z siedmiu do czternastu dni –

powinien być wystarczający. Mam w związku z tym pytanie – czy pan poseł podtrzymuje, czy też rezygnuje ze swojej poprawki?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, argumentacja ministerstwa przekonuje mnie. Jeżeli taka jest praktyka, a przedsiębiorcy nie mają problemów z dotrzymaniem czternastodniowego terminu, uwzględniając też potrzebę niezwłoczności działania i to, że faktycznie ma to charakter terminu instrukcyjnego, uwzględniam uwagi ministerstwa i wycofuję poprawkę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu w stosunku do poprawek zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne, uznam, że zmianę nr 4 mamy przyjętą.

Przechodzimy do art. 14. Może od razu zapytam, czy są jakieś uwagi państwa posłów, Biura Legislacyjnego lub innych gości? Czy jest sprzeciw wobec treści? Nie ma. W takim razie art. 14 mamy przyjęty.

Analogicznie – czy ktoś z państwa ma uwagi do art. 15? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Art. 15 mamy przyjęty.

Art. 16 rozpatrywaliśmy i przyjęliśmy poprzednio.

Art. 17. Czy ktoś z państwa ma uwagi, propozycje, sprzeciw wobec art. 17? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 17.

Art. 18. Też chyba już analizowaliśmy. Częściowo, tak jest. Do art. 18 mam drobną uwagę. Chodzi o dodanie kolejnego punktu, czyli dodanie pkt 3a po pkt 3 w brzmieniu: „w art. 22 uchyla się ust. 1c”. Poprzednio w ustawie mieliśmy delegację dla ministra właściwego do spraw rolnictwa do obwieszczania wykazu, o którym jest tutaj mowa. W tej chwili jest to już uregulowane w art. 21 ust. 1c. Jest to zmiana formalna. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Łukasz Kasiak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Mamy jeszcze uwagi zawarte w zestawieniu uwag redakcyjno-legislacyjnych, omówione już ze stroną rządową. W art. 18, w zmianie nr 2 mamy art. 16 ust. 15d i 15f. Chodzi o wskazanie w ust. 15d pkt 2 odesłania do przepisów wykonawczych z ust. 15f oraz odpowiednio w ust. 15f zastąpienie wyrazów „ryzyko fitosanitarne” wyrazami użytymi w ust. 15d, żeby, mówiąc kolokwialnie, grało to ze sobą.

Kolejna poprawka dotyczy ust. 18b. Jest to drobiazg redakcyjny, czyli dodanie po wyrazie „udzielenie” wyrazów „nie wcześniej niż”.

Dosyć obszerna poprawka zawarta w pkt 32 uwag redakcyjno-legislacyjnych, to tak naprawdę poprawka redakcyjna związana z tym, że w międzyczasie weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie roślin. Poprawką tą dostosowujemy zmiany wprowadzane projektem ustawy, który procedujemy, do brzmienia ustawy o ochronie roślin, po wejściu w życie tamtych przepisów. W związku z tym jest to zamiana ust. 1a i 1b oraz doprecyzowanie kilku zmian, które weszły w życie i już obowiązują. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Do artykułu tego są również poprawki złożone przez pana posła Wiplera. Nie?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Do art. 18.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Do art. 18. Jesteśmy właśnie przy art. 18.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Przepraszam, oddałem się lekturze własnych poprawek, nie zauważyłem, że idziemy szybko jak burza. Złożyłem poprawkę, propozycję skreślenia wpisania wojewódzkiego inspektora. Argumentację zaprezentowałem w uzasadnieniu. Moim zdaniem, wpisanie owego organu... Ministerstwo powołuje się, że taka jest praktyka. W obecnym brzmieniu przepisów nie ma wojewódzkiego inspektora. W sytuacji, w której sami przedsiębiorcy

są odpowiedzialni za jakość paszportu – tego rodzaju ułatwienie wprowadza ministerstwo – moim zdaniem przepis, który został zaproponowany przez ministerstwo, będzie oznaczał, że każdorazowo będzie potrzebny udział wojewódzkiego inspektora oraz dokonanie oceny, która jest tutaj wpisywana. Stąd moja poprawka, żeby utrzymać obecne brzmienie przepisów i żeby wojewódzki inspektor nie był wpisywany, ponieważ sprawi to, że stracimy dużą część ułatwienia, usprawnienia, które proponuje Ministerstwo Gospodarki.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy to wszystko? Jeszcze do zmiany nr 2 pkt g, tak?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Tak, pani przewodnicząca. Chcielibyśmy wykreślić wymóg, żeby przedsiębiorca co najmniej dwa lata był wpisany do rejestru przedsiębiorców, ponieważ, naszym zdaniem, jest to uwzględnione przez pkt 2, przez sam fakt, żeby dawał rękojmię zgodnego z przepisami ustawy wydawania paszportu roślin. Moim zdaniem, tego rodzaju doprecyzowanie, stworzenie twardego kryterium bycia wpisanym przez dwa lata do rejestru przedsiębiorców jest niepotrzebne w sytuacji, kiedy mamy szerszą przesłankę rękojmi zgodną z przepisami ustawy dot7yczącej wydawania paszportu roślin. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dziękuję. Może znowu zacznę od drugiej uwagi, w której proponuje się skrócić okres dwuletni do rocznego. Rozumiem argumentację, że mamy jeden uznaniowy warunek dla służb, a drugi rzeczywiście twardy. W praktyce rzeczywiście mógłby on obejmować ten drugi. Po konsultacjach z Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi chciałbym powiedzieć, że wydaje się, iż mogą być sytuacje, kiedy inspekcji będzie trudno zakwestionować rękojmię czy brak rękojmi podmiotu bez historii, ponieważ nie będzie historii jego dotychczasowego funkcjonowania, na podstawie której można by ocenić wiarygodność. Dlatego proponujemy skrócenie okresu z dwóch lat do roku, bo mnie więcej tyle trwa pełny okres wegetacyjny roślin. W związku z tym jeden rok w sytuacji, kiedy podmiot funkcjonuje w tym obszarze, daje szansę Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa na wyrobienie sobie mocniejszej opinii na temat tego, czy rękojmia jest spełniana czy nie. Warunek roku nie powodowałby, że w sytuacji, kiedy jest zupełnie nowy podmiot, a jednak mówimy o pewnej odpowiedzialności... Na końcu inspekcja odpowiada także za to, w jaki sposób podmioty prywatne wykonują obowiązki. Stąd rok dawałby minimum gwarancji dla inspekcji w zakresie oceny. Chodzi o to, żeby rękojmię łatwiej było oceniać, nie na podstawie tylko i wyłącznie braku doświadczenia, ale też na podstawie zapisanej w jakiś sposób karty historii funkcjonowania przez rok w pełnym cyklu.

Jeżeli natomiast chodzi o pierwszą poprawkę, to kwestia ta rzeczywiście jest dzisiaj niedoregulowana. W praktyce uprzednio, tak czy inaczej było to wykonywane przez wojewódzkiego inspektora. Boimy się, że oddając pewną kompetencję, jeżeli chodzi o wydawanie paszportów, poza sferę publiczną – gdyby przepis w praktyce nie był interpretowany w ten sposób – niestety, naruszałoby to dyrektywę unijną oraz zasady obrotu materiałem roślinnym, ponieważ paszport zastąpił urzędową etykietę potwierdzającą, że zaopatrzone w nią rośliny i towary spełniają pewne, określone wymagania fitosanitarne. Zgodnie z dyrektywą paszport może być wydany dla roślin lub towarów pochodzenia roślinnego, jeżeli w wyniku szczegółowego urzędowego badania zostanie potwierdzone, że spełniają one wymagania fitosanitarne Unii Europejskiej. Dyrektywa umożliwia jedynie upoważnienie podmiotów do sporządzenia, drukowania i przechowywania paszportów. Nie uprawnia natomiast organów administracji publicznej do przekazywania podmiotom kompetencji w zakresie urzędowej kontroli fitosanitarnej.

W jakimś sensie zgadzam się, że ograniczy to zakres funkcjonowania owego przepisu, niemniej istotą zmiany jest to, żeby podmiot po przeprowadzeniu inspekcji przez inspektora wojewódzkiego mógł samodzielnie wydawać paszporty dla roślin lub towa-

rów pochodzenia roślinnego, decydując także o terminie, wielkości przesyłki, zgodnie ze swoją polityką handlową. Na przykład, w przypadku zmiany zamówienia przez kontrahenta podmiot będzie mógł samodzielnie wystawiać nowe dokumenty bez konieczności składania ponownego wniosku inspektorowi wojewódzkiemu, a co za tym idzie, bez konieczności ponoszenia nowych kosztów. Będzie to praktyczne zastosowanie przepisu. Natomiast, zgodnie z dyrektywą, uprzednia kontrola inspektora wojewódzkiego, jak my to czytamy, czy jak przede wszystkim czyta to Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, musi być zapewniona. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Wipler skłania się do skrócenia okresu do roku? Wydaje się dosyć oczywiste, że rękojmię też trzeba wypracować sobie na jakiejś podstawie, prawda? Bardzo proszę o ustosunkowanie się jeszcze do drugiej kwestii.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, panie ministrze. Oczywiście, zapisanie jakiegokolwiek formalnego wymogu rejestracji zmniejsza odpowiedzialność inspekcji za ocenę rękojmi oraz daje pewnego rodzaju kryterium. Niemniej jednak, jak wiemy, swego czasu sądy wpracowały taką praktykę, że nie dawały statusu organizacji pożytku publicznego stowarzyszeniom, które nie były zarejestrowane dwa lata. Dopiero po jakimś czasie stosowanie takiej praktyki zostało to wpisane do przepisów. W przypadku, który omawiamy, moim zdaniem, inspektorzy spokojnie daliby sobie z tym radę, biorąc pod uwagę, ile trwają postępowania administracyjne, zaskarżanie jakichkolwiek decyzji. W największym skrócie, inspektorzy, tak czy tak, mają narzędzia, żeby się przed tym bronić. Niemniej jednak, skrócenie tego do roku, biorąc pod uwagę argumenty, które były przedstawiane, może nie jest eleganckie prawnie, ale w sensie praktycznym realizuje zmianę, o którą mi chodziło.

Jeżeli chodzi o drugą część, rozumiem, że pan minister powiedział, iż obecne przepisy nie były do końca zgodne z dyrektywą unijną, ale – czy inspekcja w praktyce dała sobie z tym radę czy nie? W gruncie rzeczy nie rozumiem, czy w chwili obecnej każdorazowo jest dokonywana kontrola przez wojewódzkiego inspektora, czy jest ona dokonywana na wyrywki, zgodnie z jakąś polityką, pragmatyką kontroli. Czy jest to każdorazowo? Czy przepis w wersji, którą proponujemy, nakłada każdorazowy obowiązek kontroli na inspektorów wojewódzkich? Nie jestem pewien, jakie są konsekwencje wprowadzenia takiej regulacji. Proszę o wyjaśnienie, jak w chwili obecnej wygląda praktyka. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dziękuję za przyjęcie naszej drugiej modyfikacji. Jeżeli natomiast pan poseł pyta o praktykę, to poproszę o wyjaśnienia przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jeśli są.

Naczelnik Wydziału Kwarantanny i Ochrony Roślin w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Kielak:

Krzysztof Kielak. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Departament Hodowli i Ochrony Roślin.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Doprecyzowanie przepisu, o którym w tej chwili dyskutujemy, czyli doprecyzowanie, iż kontrole poprzedzające wydanie paszportu roślin wykonuje wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa, wynika z tego, że art. 16 ustawy, który obecnie reguluje te zasady, bardzo mocno modyfikujemy. Do tej pory, zgodnie z ustawą, paszport roślin wydawał wojewódzki inspektor. Był ogólny przepis, iż paszport wydaje się po stwierdzeniu, że rośliny spełniają wymagania fitosanitarne Unii Europejskiej. Interpretacja owego przepisu była oczywista. Skoro wojewódzki inspektor wydaje paszport roślin, to i te czynności wykonuje również wojewódzki inspektor. Ponieważ w tej chwili dopuszczamy wydawanie paszportu roślin przez upoważniony podmiot, czego wcześniej ustawa nie dopuszczała, konieczne jest doprecyzowanie przepisu. To nie jest tak, że do tej pory mieliśmy przepisy niezgodne z prawem unijnym, a teraz przy okazji próbujemy je do niego dostosować. Tak jak mówię, doprecyzowanie przepisów wynika z tego, iż cała regulacja dotycząca wydawania paszportów roślin jest w tej chwili bardzo mocno nowelizowana, mocno zmieniana.

Jeżeli chodzi o zasady kontroli, o to, jak wygląda, jak przebiega kontrola przed wydaniem paszportu roślin, najczęściej wynika to z wymagań specjalnych dla określonych roślin, które również regulują przepisy fitosanitarne. Określają one, ile kontroli musi być wykonanych w przypadku danej rośliny, czy jest to kontrola wizualna, czy kontrola wymaga przeprowadzenia badań laboratoryjnych, jakich badań. Wszystkie wymagania specjalne, jakie musi spełniać dany towar zanim zostanie zaopatrzony w paszport roślin, również regulują przepisy Unii Europejskiej. Kluczowe są terminy krytyczne dla występowania organizmów szkodliwych, terminy, w których organizm szkodliwy dla rośliny możemy w niej wykryć.

Jak słusznie sprawę przedstawił pan minister, paszport roślin wydaje urząd państwa członkowskiego właściwy do spraw zdrowia roślin, po przeprowadzeniu urzędowej kontroli. Jednocześnie przepisy Unii Europejskiej dopuszczają scedowanie ostatnich elementów związanych z budowaniem paszportu, czyli samo przygotowanie paszportu roślin, jego wydrukowanie, wypełnienie i zaopatrzenie roślin, na podmiot zewnętrzny. Tak więc poprawka, która jest proponowana, w naszej ocenie naruszałaby przepisy Unii Europejskiej. Zmniejszałaby ona rangę paszportu roślin z urzędowej etykiety, z urzędowego potwierdzenia, że dany towar spełnia wymagania fitosanitarne Unii Europejskiej, do deklaracji producenta, która nie miałaby urzędowego potwierdzenia.

Należy też zwrócić uwagę, że paszporty roślin są wydawane nie tylko dlatego, żeby zapewnić, że odbiorca materiału roślinnego nie kupi materiału złej jakości, ale dlatego, że cały system zdrowia roślin, który został przyjęty na poziomie Unii Europejskiej, ma zagwarantować, że w Unii Europejskiej nie będą rozprzestrzeniane organizmy szkodliwe dla roślin, szczególnie groźne, które po wprowadzeniu do środowiska mogą się zadomowić, będą dążyć do zwiększenia zasięgu swego rozprzestrzeniania i będą powodować straty w skali nie danego podmiotu, nie danego gospodarstwa, ale w skali całego kraju, regionu czy ekosystemu. Proszę zwrócić uwagę, że największą katastrofą ekologiczną, jaką człowiek spowodował do tej pory, było zawleczenie grzyba *Cryphonectria parasitica* z Chin na kontynent północnoamerykański. Na początku ubiegłego wieku zniszczył on 3 mld drzew kasztanowca amerykańskiego, które to drzewo wcześniej stanowiło około 20-25% naturalnych zadrzewień. Praktycznie zniknęło ono z ekosystemu.

Mówiąc o przepisach fitosanitarnych oraz o paszportach roślin, nie mówimy tylko o gwarancji producenta co do jakości swojego towaru w odniesieniu do odbiorcy tegoż towaru, tylko mówimy o szerszym kontekście. Gwarantujemy, że towar, który wprowadzamy do obrotu i który jest zaopatrzony w paszport roślin, który zawiera nazwę Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, nie stwarza zagrożenia fitosanitarnego w szerszym aspekcie. Jest to gwarancja, którą daje państwo pochodzenia towaru państwu, które ów towar odbiera, że wraz z towarem, który przemieszczamy pomiędzy państwami, nie zostaną przeniesione organizmy szkodliwe, które w tym państwie mogą się zadomowić, jak też mogą spowodować istotne straty bądź to gospodarcze, bądź to ekologiczne. Uważamy zatem, że przepis, który jest proponowany w projekcie rządowym, jest przepisem właściwym w kontekście przepisów Unii Europejskiej oraz przyjętych w Unii Europejskiej zasad obrotu.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Nie wiem, jak państwo, ale ja dziękuję, jestem przekonany.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Szczerze mówiąc, gdyby ministerstwo w uzasadnieniu przywołało konkretne przepisy dyrektywy... Krótko mówiąc, konstrukcyjnie chodzi o to, że biurokracja i część administracyjna jest przekazywana do sfery prywatnej, a sama kontrola pozostaje w inspekcji. Jest to jasne i klarowne. Jeżeli tak ma być, jeżeli takie są wymogi unijne, bardzo dziękuję, wycofuję poprawkę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeżeli nie ma sprzeciwu wobec art. 18 wraz z poprawkami przedstawionymi przez Biuro Legislacyjne i wraz ze zmodyfikowaną poprawką pana posła dotyczącą... Tak. Jeszcze Biuro Legislacyjne zanim zakończę. Dobrze, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Kasiak:

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale chcielibyśmy doprecyzować, jak będzie brzmiała przyjmowana poprawka. Rozumiem, że ma to być modyfikacja poprawki pana posła Wiplera.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Z cyferki „2” ma cyferkę „1”.

Legislator Łukasz Kasiak:

W którym punkcie?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

W pkt g1. W lit. g) mamy ust. 15a: „Upoważnienie, o którym mowa w ust. 15, wydaje się na wniosek podmiotu, który w dniu złożenia wniosku jest wpisany do rejestru przedsiębiorców od co najmniej 1 roku”. I tyle.

Legislator Łukasz Kasiak:

Pkt 3 pozostaje bez zmian, tak?

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Tak.

Legislator Łukasz Kasiak:

Jest jeszcze jedna kwestia. Rozmawialiśmy o tym, czy skrócenie terminu w pkt 1 nie będzie powodowało pewnej nierówności podmiotów w stosunku do pkt 3. Podmioty, które będą na rynku dłużej niż rok, karalność, że tak powiem, będą miały braną pod uwagę przez dwa lata. Jeżeli ktoś założy działalność gospodarczą, będzie mógł być wpisany przez rok. Wtedy tylko jeden rok będzie brany pod uwagę, jeżeli chodzi o karalność. To tylko taka uwaga do zastanowienia, czy zmiana w pkt 1 rzeczywiście nie będzie rzutowała na pkt 3.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Moim zdaniem, kompletnie nie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bardzo proszę, ministerstwo.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Podzielam opinię pana posła, żeby to pozostawić. Moim zdaniem, są to jednak dwie różne rzeczy. Tutaj mówimy o doświadczeniu, a tutaj mówimy o karalności.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dobrze.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Dokładnie tak. Tutaj jest doświadczenie, a tutaj jest karalność. Karalność powinna być w ten sposób kwalifikowana również w tym wymiarze.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dobrze. W takim razie, jeżeli nie będzie sprzeciwu, uznaję, że art. 18 wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego i zmodyfikowaną, przed chwilą odczytaną poprawką pana posła Wiplera, mamy przyjęty. Nie słyszę. Dziękuję.

Art. 19, bardzo proszę. Kto z państwa ma jakieś uwagi, propozycje w tym zakresie? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Białończyk:

Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o a art. 19, w zestawieniu mamy uwagę oznaczoną nr 34. Jest to zmiana czysto redakcyjna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 19? Nie ma. W takim razie art. 19 przyjęliśmy.

Art. 20, bardzo proszę. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Białończyk:

W art. 20 również mamy drobne korekty. W art. 33a w ust. 12 należy skreślić oznaczenie Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej, ponieważ ten adres publikacyjny pojawia się już w ust. 1. Ponadto proponujemy dwie zmiany redakcyjne, jedną w ust. 12 na końcu. W ust. 4 w zmianie nr 2 też proponujemy zmianę redakcyjną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Ministerstwo Gospodarki przyjmuje, tak?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Przyjmujemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw? Nie ma. W takim razie art. 20 mamy przyjęty.

Art. 21. W tym artykule mam propozycję dodania nowej zmiany. Dotyczy ona Prawa celnego. W art. 52 ust. 5 otrzymuje nowe brzmienie, lekko inne od dotychczasowego. Mianowicie, po przecinku mamy zapis „który wykonuje działalność na podstawie przepisów Działu II Rozdziału 7”. Dodajemy tutaj wyrazy „Działu II”. Czy ktoś ma inne uwagi do art. 21? Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Białończyk:

W zestawieniu uwag jest uwaga oznaczona nr 37. Art. 10 proponujemy zapisać w formie dwóch ustępów i jednocześnie zdefiniować uniwersalne świadectwo pochodzenia, tak jak jest to w innych przepisach – gdyż tutaj jest mowa o uniwersalnych świadectwach pochodzenia – poprzez odesłanie do rozporządzenia Komisji Europejskiej, tak jak jest w ustawie o izbach gospodarczych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Ministerstwo?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Akceptujemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bardzo proszę. Czy jest sprzeciw wobec art. 21 wraz z poprawką przedstawioną przeze mnie i z uwagami Biura Legislacyjnego? Nie słyszę. Artykuł mamy przyjęty.

Art. 22. Czy ktoś ma jakieś uwagi, sprzeciw, propozycje? Nie słyszę. Art. 22 mamy przyjęty.

Art. 23 mieliśmy już przyjęty. Proszę mnie poprawić, jeżeli mówię źle. Art. 23 przyjęliśmy poprzednio.

Art. 24. Czy są jakieś uwagi, propozycje? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 24? Nie słyszę. W takim razie art. 24 mamy przyjęty.

Art. 25. Dotyczy on wiążącej informacji akcyzowej. Proszę państwa, w takim razie będziemy operowali poszczególnymi zmianami. Do zmiany nr 1 uwagi ma Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Proponujemy drobną zmianę, a mianowicie, żeby wyraz „albo” zastąpić wyrazem „oraz”. Chodzi o to, że wiążąca informacja akcyzowa ma zastosowanie zarówno w obrocie wyrobami akcyzowymi, jak i w obrocie samochodami osobowymi. Niewykluczone, że konsekwencją owej zmiany będą podobne zmiany w innych przepisach, ale to ustalimy w uzgodnieniu z ministerstwem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Bardzo proszę, żebyśmy cały punkt dotyczący wiążącej informacji akcyzowej omawiali na kolejnym posiedzeniu. Nie udało mi się przygotować w pełni dobrej legislacyjnie propozycji poprawek. Duża część uwag została zgłoszone czy to przez Polską Organizację Handlu i Dystrybucji, czy to przez Konfederację Lewiatan. Ich skutkiem, jak też skutkiem moich własnych uwag, będzie złożenie dosyć obszernych poprawek. Podzielam dużą część argumentacji, która jest zgłaszana przez owe organizacje. Mam też kilka własnych uwag, które nie zostały zaadresowane przez żadną organizację przedsiębiorców czy też nie był zgłoszone w ramach dialogu społecznego. Z uwagi na obszerność i złożoność legislacji konsultuję ją z osobami, które mają dosyć dużą wiedzę w zakresie prawa akcyzowego i prawa podatkowego. Nie chciałem przygotowywać czegoś słabego legislacyjnie. W związku z tym bardzo proszę, żebyśmy ten punkt omówili na kolejnym posiedzeniu. Przed dniem 1 października przygotuję i prześlę i do ministerstwa, i do Komisji, propozycje kompleksowych poprawek dotyczących wiążącej informacji akcyzowej. Przepisy idą w dobrym kierunku. Poprawki, które chciałem zaproponować, nie są radykalne. Moim zdaniem, mieszczą się w ramach ducha i logiki proponowanych przez rząd, a jednocześnie dają jeszcze trochę więcej oddechu osobom, których dotyczy udzielanie i pozyskiwanie wiążącej informacji akcyzowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Panie pośle, zgodnie z zasadą, którą przyjęliśmy na początku, na którą się zgodziliśmy, że poprawki będzie można zgłaszać przed ostatnim posiedzeniem tzw. czyszczącym, myślę, że spokojnie jest jeszcze kilka dni na to, żeby pan poseł to przygotował. Mimo wszystko proponuję, żebyśmy dzisiaj dalej analizowali projekt. Tym bardziej, że skoro przewiduje pan, iż nie będą to poprawki bardzo radykalne, będziemy w stanie szybko się do nich odnieść, kiedy podstawową, wyjaśniającą, interpretującą pracę będziemy mieli za sobą. Patrzmy również na projektowany termin wejścia ustawy w życie, który mamy na końcu, jak też na niektóre elementy, które wpływają na informację o systemie podatkowym, który ma obowiązywać od przyszłego roku. Umówmy się w ten sposób. Teraz będziemy procedowali dalej.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Pozwolę sobie tylko zamarkować, jakiego rodzaju zmiany chciałbym zaproponować. Moim zdaniem, zasadne będzie rozszerzenie wiążącej informacji akcyzowej również na pojazdy ciężarowe oraz wykreślenie całego art. 7h. W art. 7d ust. 3 projektu przewiduje się, że informacja akcyzowa będzie wiązać organy podatkowe jedynie wobec podmiotu, na rzecz którego została wydana. Chciałbym zaproponować wprowadzenie powszechnie obowiązującej, wiążącej informacji akcyzowej w sytuacji, w której różnego rodzaju podmioty dokonują obrotu tymi samymi co do tożsamości, co do rodzaju przedmiotami, np. tym samym typem samochodu, tym samym modelem samochodu. Sytuacja, w której każdy dokonujący obrotu musi uzyskiwać dla siebie wiążącą informację akcyzową, moim zdaniem, jest zbędna. W zakresie prawa podatkowego mamy powszechnie obowiązującą interpretację prawa podatkowego. Dobrze byłoby wprowadzić powszechnie obowiązującą informację akcyzową, na którą mógłby się powoływać nie tylko podmiot, na rzecz którego została wydana, ale również inni przedsiębiorcy. Moim zdaniem, byłoby to bardzo duże ułatwienie dla przedsiębiorców i odciążenie administracji publicznej. Są to najbardziej podstawowe zmiany, jakie chciałem zaproponować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli mógłbym zaproponować, pani przewodnicząca, panie pośle, żebyśmy trzy, a właściwie dwie rzeczy, o których powiedział pan poseł, w tej chwili omówili wstępnie. Jeżeli chodzi o samochody ciężarowe, wydaje mi się, że nie ma potrzeby stosowania wiążącej informacji akcyzowej, ponieważ samochód ciężarowy nie jest wyrobem akcyzowym. Wobec tego nie będzie to miało zastosowania.

Jeżeli chodzi o zakres ochrony prawnej wynikającej z wiążącej informacji akcyzowej, moim zdaniem, jest ona swoim charakterem bliższa przede wszystkim wiążącej informacji taryfowej. Wspólnie z Ministerstwem Finansów wiążącą informację akcyzową staraliśmy się uregulować w miarę analogicznie, tak jak wiążącą informację taryfową, a jeżeli chodzi o podatki, chyba jednak bliżej interpretacji indywidualne niż ogólnej. Oczywiście, wiążąca informacja akcyzowa może mieć skutki pozytywne dla pytającego, ale równie dobrze może być odpowiedź, której pytający sobie nie życzy. Wówczas ten, który nie pytał, przy takiej zmianie byłby również obciążony wydaną interpretacją. Natomiast dowodowo wiążącą informacją akcyzową będzie mógł się posługiwać także ten podmiot, na rzecz którego nie została ona wydana. W związku z tym systemowo właściwsze wydaje mi się, żeby wiążąca informacja akcyzowa pozostała w stosunku organ – pytający, organ – wnioskodawca, a dowodowo każdy pomiot w swojej relacji z organem będzie mógł się nią posługiwać, ponieważ – pan dyrektor może mnie jeszcze poprawić – będzie baza, w której wszystkie wiążące informacje akcyzowe będą dostępne.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł.

Poseł Przemysław Wipler (niez.):

Uważam, że to, o czym mówi pan minister, jest źródłem bardzo poważnych problemów w zakresie prawa podatkowego. Ze względu na to, że mamy niejednorodny system prawa podatkowego, jeden przedsiębiorca dostaje pozytywną interpretację, a inny dostaje negatywną. Niezależnie od tego, czy jest ona negatywna, czy jest ona pozytywna, powinna dotyczyć wszystkich przedsiębiorców działających na rynku. Kiedyś pracowałem jako doradca podatkowy dla firmy, która uzyskała klasyfikację statystyczną swoich mopów jako sprzętu ratującego życie i była zwolniona z podatku VAT. Przez pół roku, dopóki inni nie dostali tego rodzaju interpretacji, kiedy inni płacili 22%, mogła ona dokonywać obrotu. Mógłbym mnożyć takie przypadki. Kiedy tworzy się niejednorodny system, jeżeli interpretujemy prawo dotyczące tych samych towarów co do przedmiotu, interpretacja powinna... Oczywiście, nie jest to element powszechnie obowiązującego systemu prawa. Na interpretację podatkową, czy na wiążącą informację akcyzową, w postępowaniu powołuje się ten podmiot, który ją uzyskuje. Moim zdaniem, obecna sytuacja w zakresie prawa podatkowego, jak też to, co państwo proponujecie, doprowadzi do tego, o czym pan mówił. Ktoś dostanie negatywną informację akcyzową, a ktoś inny jej nie dostanie i do tego samego towaru będzie stosował przepisy w inny sposób. Prowadzi to do tego, że w tym samym kraju ludzie prowadzący tą samą działalność działają w innym reżimie akcyzowym, co delikatnie mówiąc, wydaje mi się mało rozsądne.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Pan minister jeszcze raz. Później poproszę pana.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Wiążąca informacja akcyzowa będzie wydawana nie *in abstracto*, tylko w konkretnym przypadku. Wydaje się, że w tej sytuacji jednak trudno będzie zastosować powszechną ochronę sztywną w momencie, kiedy pytanie będzie bardzo silnie zindywidualizowane. Stąd wydaje mi się, że ciężko przyjąć konstrukcję interpretacji ogólnej. Jeżeli natomiast chodzi o problem, który zdiagnozował pan poseł, oczywiście został on zauważony. Dlatego od dwóch lat mamy przepis określający, że jeżeli dwie interpretacje indywidualne wydane w podobnym bądź analogicznym stanie faktycznym są ze sobą sprzeczne, wówczas minister finansów ma obowiązek wydania interpretacji ogólnej, która rozstrzygnie owe kwestie. Wydaje mi się, że jednak charakter wiążącej informacji akcyzowej nie pozwoli na to, żeby miała ona charakter ochrony powszechnej.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Krzysztof Wiński:

Pani przewodnicząca, Konfederacja Lewiatan, Krzysztof Wiński. W pełni popieram postulat pana posła odnośnie do tego, żeby nie wiązać tylko i wyłącznie podmiotów, ale żeby wiążąca informacja akcyzowej miała zastosowanie przede wszystkim do przedmiotu, w odniesieniu do którego została wydana. Dlatego też proponujemy wykreślenie

przepisu, w którym jest mowa, że wiążąca informacja akcyzowa wiąże organy podatkowe jedynie wobec podmiotu, na rzecz którego została wydana.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Pracujemy dalej. Jesteśmy przy zmianie nr 1. Czy Biuro Legislacyjne już się wypowiadało? Dyskusja była dosyć długa i przeoczyłam, czy państwo się już wypowiadaliście. Akurat do zmiany nr 1 nie było uwag, tylko toczyła się dyskusja natury ogólnej w kwestii planowanych poprawek, który chce złożyć pan poseł Wipler. Czy wobec zmiany nr 1 jest sprzeciw? Jeżeli nie ma, uznajemy, że przyjęliśmy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2 jest obszerna, a więc będziemy ją rozpatrywać poszczególnymi jednostkami. Dodaje się cały Dział IA. Art. 7d ust. 1. Czy ktoś ma jakieś uwagi, propozycje? Biuro Legislacyjne do art. 7d ust. 1? Chyba nie. Tak? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Pani przewodnicząca, pierwsza uwaga czysto redakcyjna do art. 7d. We wszystkich przepisach posługujemy się pojęciem podatku akcyzowego. W art. 1 ustawy o podatku akcyzowym został wprowadzony skrót. Dlatego wyrazy „podatek akcyzowy" w całej nowelizacji należy zastąpić wyrazem „akcyza".

Następnej uwagi nie ma w zestawieniu uwag, ale została uzgodniona z Ministerstwem Finansów w formie ustnej. W art. 7d ust. 1 pkt 1 na końcu jest zapisane „zgodnie z kodami klasyfikacji określonymi w ustawie". Przepisem, który reguluje owe kwestie, jest art. 3 ustawy o podatku akcyzowym. Dlatego na następne posiedzenie przygotujemy propozycję zmiany tego przepisu, polegającą na wykreśleniu końcówki pkt 1 i dodaniu nowej zmiany dotyczącej art. 3.

Jeszcze jedna kwestia. W ust. 4 znajduje się następująca regulacja: „Podmiot, na rzecz którego została wydana WIA, informuje organ podatkowy o jej posiadaniu z chwilą rozpoczęcia przez ten organ kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego". Wydaje się, że przepis ten należałoby uzupełnić również o postępowanie kontrolne prowadzone na podstawie przepisów ustawy o kontroli skarbowej. To tyle z naszej strony do art. 7d.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Widzę, że pan minister potakująco kiwa głową. Jeżeli nie ma sprzeciwu, uznajemy, że zostało to przyjęte. Jeszcze Konfederacja Lewiatan ma uwagę, proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Krzysztof Wiński:

Pani przewodnicząca, nasze wszystkie uwagi zostały złożone wcześniej na piśmie, ale jeżeli chodzi o art. 7d ust. 4, proponujemy skreślenie owego artykułu ze względu na to, że będzie istniała baza wiążących informacji akcyzowych, a więc podatnik nie powinien być zobowiązany do przedstawiania posiadanych wiążących informacji akcyzowych. Organ z urzędu będzie posiadał dostęp do takich danych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Państwa uwagi będą zasługiwały na uwzględnienie, jeżeli zostaną przejęte przez któregokolwiek z posłów. Na razie nie widzę takiej chęci, ale oczywiście dzisiaj na tym nie kończymy. Tak jak powiedziałam, ewentualne uwagi będą mogły być zgłoszone w trakcie ostatniego posiedzenia. Czy pan minister chciałby się odnieść do ostatniej uwagi?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli chodzi o ostatnią uwagę zgłoszoną przez Konfederację Lewiatan, to przepis ten był poddany konsultacjom publicznym. Na tamtym etapie nie budził kontrowersji. Celem owej propozycji – przepraszam, może lepiej byłoby, żeby legislatorzy teraz nie słuchali – był rodzaj instrukcji dla podatnika. Kiedy przychodzi kontrola, zamiast wikłać się w długie postępowanie i niepotrzebne sytuacje, instrukcyjny przepis w ustawie pozwoliłby na szybkie zakończenie kontroli, *de facto* wyjście kontroli. Natomiast nie jest to rzecz, przy której szczególnie twardo obstajemy, ponieważ służby kontrolne będą miały narzędzia, żeby przed przyjściem na kontrolę przejrzeć wiążące informacje akcyzowe. Intencje przepisu były raczej takie, żeby dać rodzaj instrukcji, że jeżeli ktoś posiada wiążącą informację akcyzową, to jest to najszybszy sposób na zakończenie kontroli.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Konkluzja jest taka, że jeżeli ktoś uzna, iż poprawka państwa jest bardzo praktyczna oraz pozytywnie skutkująca dla podatnika, być może ją przejmie. Na razie pozostawiamy to w takiej wersji, w jakiej jest. W takim razie pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 7d w zmianie nr 2 wraz z poprawkami przedstawionymi przez Biuro Legislacyjne. Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Teraz art. 7e w zmianie nr 2. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Do art. 7e mamy drobne uwagi. W ust. 2 w zdaniu wstępnym, zresztą podobnie jak w kilku innych przepisach, jest użyte sformułowanie „wniosek o wydanie WIA zawiera w szczególności”. W pozostałych przepisach ustawy do tej pory posługiwaliśmy się sformułowaniem „powinien zawierać”. Proponujemy zachowanie jednolitości w obrębie ustawy.

Pkt 3 chyba należałoby przeredagować. Pod koniec jest sformułowanie „określenie rodzaju”. Po analizie przepisu uważamy, że należy zastąpić je wyrazami „określić rodzaj”.

W pkt 4 po wyrazie „wyrobu” powinniśmy dodać wyraz „akcyzowego”, ponieważ chodzi o wyroby akcyzowe. Jest też tutaj mowa o badaniach, a w pozostałych przepisach jest mowa o badaniach i analizach. Stąd propozycja, żeby uzupełnić ów przepis o analizy.

W ust. 4, gdzie jest mowa o tym, że do wniosku o wydanie WIA załącza się dokumenty odnoszące się do wyrobów akcyzowych, w związku z tym, że WIA może dotyczyć także samochodów osobowych, przepis ten należałoby uzupełnić również o samochody osobowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Ministerstwo. Jest zgoda?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Akceptujemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, przedstawiciel Lewiatana.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Krzysztof Wiński:

Jeżeli chodzi o art. 7e ust. 1, w imieniu Konfederacji Lewiatan chciałbym zgłosić postulat odnośnie do nieograniczania wiążącej informacji akcyzowej, wniosku o wydanie wiążącej informacji akcyzowej tylko i wyłącznie do jednego wyrobu akcyzowego. W naszej ocenie zasadne jest, żeby wniosek obejmował więcej niż jeden wyrób akcyzowy ze względu na to, że podmioty mające do czynienia z wieloma wyrobami za każdym razem będą musiały występować z nowym wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

To już było tłumaczone. Jest również w uzasadnieniu, ale bardzo proszę pana ministra o wytłumaczenie problemu, którego, zdaje się, w rzeczywistości nie ma.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jesteśmy za utrzymaniem propozycji rządowej dlatego, że sytuacja będzie czystsza, a baza będzie bardziej przejrzysta. Pytanie jest takie, jak do końca jest zidentyfikowany problem, czyli mówiąc najprościej, po co taką zmianę wprowadzać. Jeżeli chodzi o możliwość składania wniosków o wydanie wiążącej informacji akcyzowej co do wyrobów różniących się w taki sposób, że nie wpływa to np. na możliwość określenia wobec nich jednej klasyfikacji, to nie ma problemu. Jeżeli towar lub wyrób będzie w różnych kolorach, ale będzie to wyrób akcyzowy tego samego rodzaju, to oczywiście nie będzie tak, że wiążąca informacja akcyzowa będzie obejmowała zielony pojazd, a żółtego nie, tylko będzie obejmowała oba pojazdy. Patrząc też na to, że wydanie wiążącej informacji akcyzowej jest bezpłatne dla podatnika, wydaje się, że bardziej czystą i przejrzystą będzie taka sytuacja, kiedy wiążąca informacja akcyzowa będzie odnosiła się do jednego wyrobu, co nie uniemożliwia tego, o czym mówiłem wcześniej, że wyroby tego samego rodzaju będą objęte tą samą interpretacją.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 7e wraz z uwagami przekazanymi przez Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 7e.

Art. 7f. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Do art. 7f mamy jedną, a właściwie dwie uwagi redakcyjne. W ust. 2 jest użyte sformułowanie „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej". Zostało to zdefiniowane w słowniczku. Należałoby tutaj zapisać „na terytorium kraju", a na końcu dopisać „badań lub analiz".

Natomiast pozostałe przepisy dotyczą opłat ponoszonych za badania i analizy. Po ich analizie mamy pewne wątpliwości. W trybie roboczym udało się nam wypracować nowe brzmienie owych przepisów. Prosimy panią przewodniczącą o ewentualne przedstawienie tego na następnym posiedzeniu w formie poprawki. Nasze wątpliwości w szczególności budziły ust. 5, 6 i 7. W naszej ocenie przepisy te są sformułowane w dosyć niejasny sposób i mogą powodować wątpliwości. Jest tutaj mowa np. o obowiązku zapłaty/opłaty, który nie powstaje, jeżeli postanowienie zostało doręczone po upływie trzech lat. Wcześniej jest mowa o zaliczkach. Jest pytanie, czy wówczas podlegałyby one zwrotowi. W celu wyjaśnienia owych wątpliwości, w trybie roboczym wypracujemy nowe brzmienie art. 7f. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Widziałam akceptację Ministerstwa Gospodarki. Proszę bardzo, Konfederacja Lewiatan.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Krzysztof Wiński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chcielibyśmy wprowadzić minimalny termin, zaproponować wprowadzenie minimalnego terminu na wpłatę zaliczek ze względu na to, że w przypadku niektórych podmiotów zorganizowanie tego typu płatności, szczególnie bardziej rozbudowanych, będzie po prostu zbyt skomplikowane i rozwleczone w czasie. Proponujemy wprowadzenie minimalnego siedmiodniowego terminu na dokonanie wpłaty zaliczek.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli uwaga ta zostanie przejęta, Ministerstwo Gospodarki wspólnie z Ministerstwem Finansów przyjmują ją.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

W takim razie decyduję się na przejęcie poprawki Konfederacji Lewiatan jako swojej. W kolejnym pakiecie zostanie ona przedstawiona do przegłosowania. Natomiast cały art. 7f, jak proponowało Biuro Legislacyjne, będziemy analizowali na następnym posiedzeniu.

Teraz art. 7g. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Białończyk:

W art. 7g ust. 1 proponujemy zmianę redakcyjną. W związku z tym, że wiążąca informacja akcyzowa została zdefiniowana wcześniej, w art. 7g ust. 2 też proponujemy poprawkę redakcyjną, a mianowicie, wykreślenie wyrazów „dla wyrobów akcyzowych i samochodów osobowych". To tyle do art. 7g. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Czy ktoś z państwa ma uwagi? Proszę bardzo, Konfederacja Lewiatan.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Krzysztof Wiński:

Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o art. 7g ust. 2, czyli ograniczenie czasowe dla ważności wiążącej informacji akcyzowej, proponujemy wykreślenie owego przepisu oraz odwołanie się do tego, jak funkcjonują interpretacje podatkowe. Wiążące informacje akcyzowe i tak będą wyeliminowane z obrotu w przypadku, kiedy zmieni się stan prawny, zmieni się z urzędu. Nie widzimy sensu, żeby wprowadzać jakieś ograniczenie czasowe dla funkcjonowania wiążących informacji akcyzowych w obrocie prawnym.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Pan minister Haładyj, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Konstruując owe przepisy staraliśmy się wprowadzać rozwiązania analogiczne z rozwiązaniami przyjętymi dla wiążącej informacji taryfowej. Ponieważ zgodnie z ustawą akcyzową wiążąca informacja taryfowa w niektórych sytuacjach ma odpowiednie zastosowanie także w obrocie wyrobami akcyzowymi na terytorium kraju lub oczywiście w obrocie wewnątrzwspólnotowym, naszym zdaniem, logiczne było przyjęcie rozwiązań, które zrównywały owe terminy. Wiążące informacje taryfowe są dzisiaj wydawane na sześć lat, natomiast w związku ze zmianą stanu prawnego okres ten będzie wynosił trzy lata. Chodziło o kwestie analogii i spójności pomiędzy obiema instytucjami.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przedstawionej treści łącznie z uwagami Biura Legislacyjnego? Nie słyszę. Art. 7g mamy przyjęty.

Zanim przejdziemy do art. 7h, przedstawię swoją poprawkę, którą przedłożyłam. Proponuję, żeby po dodawanym art. 7g kolejny art. 7h był w innym brzmieniu, a obecny w projekcie art. 7h otrzymał kolejny numer. Dodanie nowego artykułu jest spowodowane chęcią usunięcia luki prawnej, jaka istnieje w projekcie. Chodzi o ewentualną utratę ważności wiążącej informacji akcyzowej z powodu zmian prawnych powodujących, że staje się ona sprzeczna z prawem. Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi w tej materii? Obecny art. 7h zaczniemy rozpatrywać za chwilę. Jest to nowy art. 7h, o którym w tej chwili wspomniałam. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Białończyk:

Jeżeli pani przewodnicząca się zgodzi, zaproponujemy drobną korektę owej poprawki. Mianowicie, WIA jako decyzja administracyjna raczej wygasa, a nie traci ważność. W związku z tym drobne korekty poprawki zaproponujemy państwu na następne posiedzenie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dobrze, oczywiście, jak najbardziej. Będziemy to przyjmować z uwagą Biura Legislacyjnego.

Teraz dotychczasowy art. 7h, który w projekcie otrzyma kolejny numer. Czy ktoś z państwa ma uwagi, propozycje? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Białończyk:

Do art. 7h mamy propozycję redakcyjną dotyczącą nazwy „pisemną interpretację przepisów prawa podatkowego". Proponujemy zastąpić ją wyrazami „interpretację indywidualną w rozumieniu ustawy – Ordynacja podatkowa". Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Ministerstwo? Zgoda. Proszę bardzo, Konfederacja Lewiatan.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Krzysztof Wiński:

Pani przewodnicząca, proponujemy skreślenie art. 7h. Skoro wiążąca informacja akcyzowa ma być aż tak podobna do wiążącej informacji taryfowej, to z tego, co mi wiadomo, w przypadku wiążącej informacji taryfowej organ obecnie nie ma prawa do odmowy wydania wiążącej informacji taryfowej. Wydaje wiążącą informację taryfową, w której wskazuje właściwy kod CN danego wyrobu. W takiej sytuacji, jeżeli pozostawimy art. 7h, tak naprawdę w obrocie prawnym będą istniały zarówno wiążące informacje akcyzowe klasyfikujące dany wyrób, jak również decyzje odmowne. W związku z tym proponujemy wykreślenie owego artykułu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść do propozycji Konfederacji Lewiatan?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Naszym zdaniem, nie do końca jest potrzeba wydawania wiążącej informacji akcyzowej w stosunku do wyrobów niebędących wyrobami akcyzowymi, ponieważ w takiej sytuacji organ, zgodnie z art. 7h pkt 1, wyda decyzję o odmowie wydania wiążącej informacji

akcyzowej wraz z odpowiednim uzasadnieniem, z którego będzie wynikało, że przedmiotowy wyrób, o który pyta podatnik, nie jest wyrobem akcyzowym, bądź też pojazd nie jest samochodem osobowym. Wydaje się, że jest to wystarczające do stwierdzenia, że na towarze, którego dotyczył wniosek, nie ciąży podatek akcyzowy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec akceptacji art. 7h w zmianie nr 2 wraz z poprawkami przedstawionymi przez Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Teraz zmiana nr 3. Czy do zmiany nr 3 są uwagi, propozycje? Mam tutaj odnotowane poprawki, ale nie mam podane, kto je zgłosił. W zmianie nr 3 do art. 14. Właściciel się nie odzywa, więc może odnotowałam omyłkowo. Rozumiem, że nie ma żadnego sprzeciwu, żadnych propozycji do zmiany nr 3 w tymże artykule. Dziękuję, przyjęliśmy.

Zmiana nr 4. Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 5? Nie słyszę.

Zmiana nr 6. Nie słyszę.

Zmiana nr 7. Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 8. Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 9 Nie słyszę.

Zmiana nr 10. Nie słyszę.

Zmiana nr 11. Nie słyszę.

Zmiana nr 12. Nie słyszę.

Zmiana nr 13. Nie ma.

Zmiana nr 14. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Zmiana nr 15. Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 16. Nie słyszę.

Zmiana nr 17. Nie słyszę.

Zmiana nr 18. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Białończyk:

W zmianie nr 18 mamy propozycję skreślenia dwóch przecinków. W naszej ocenie ich skreślenie poprawi czytelność przepisu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Oczywiście jest zgoda. Czy do zmiany nr 18 w zaproponowanym brzmieniu, po skreśleniu przecinków, jest sprzeciw? Nie słyszę.

Zmiana nr 19. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Białończyk:

W zmianie nr 19 mamy propozycję doprecyzowania roku gospodarczego poprzez odesłanie do ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Zmiana nr 20. Nie słyszę.

Zmiana nr 21. Nie słyszę.

Zmiana nr 22. Nie słyszę.

Art. 26 był omawiany ostatnio, ale jest jeszcze poprawka, która dodaje nowe zmiany. Omówiliśmy art. 26, ale w tej chwili pojawiły się nowe zmiany, które wyniknęły z aktualizacji ustawy o finansach publicznych, przywołania aktualnej ustawy, jak też przywołania wizowego systemu informacyjnego, który w poprzednim brzmieniu, w obowiązującym stanie prawnym jest inaczej sformułowany. A więc jest to sprawa formalna. Czy ktoś ma jakieś propozycje, uwagi w tej kwestii? Czy jest sprzeciw wobec uzupełnienia art. 26 o poprawki? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 27 mamy przyjęty.

Art. 28 mamy przyjęty. Art. 28 nie było, przepraszam. Ustawa o kredycie konsumenckim. Czy ktoś ma propozycje, uwagi do art. 28 zmieniającego ustawę o kredycie konsumenckim? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Art. 29. Nie słyszę. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Białończyk:

W art. 29 mamy propozycję korekty legislacyjnej, żeby w zmianie nr 3 uwypuklić faktycznie dokonywane zmiany. Stąd zmiana brzmiałaby następująco: „w ust. 5 uchyla się pkt 1”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dobrze. Czy do przedstawionego art. 29 wraz z poprawką ktoś ma uwagi, wyraża sprzeciw? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Po art. 29 jest propozycja wprowadzenia poprawki, czyli art. 29a, który porządkuje również ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Chodzi o dodanie jednej z liter w wymienionym artykule. W ust. 2 pkt 2 dodajemy lit. c). Skreślony zostaje obowiązek informowania o danych zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Czy do owej poprawki ktoś wnosi propozycje, uwagi, sprzeciw? Nie słyszę. W takim razie, zgodnie z poprawką po art. 29 dodajemy art. 29a w brzmieniu przedłożonym w poprawce.

W tej chwili, proszę państwa, dochodzimy do art. 30. Czy do art. 30 ktoś ma jakieś uwagi, propozycje?

Legislator Wojciech Białończyk:

Art. 30 jest powiązany z art. 1 zmieniającym Kodeks pracy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Przepraszam. Oczywiście art. 30 jest powiązany z art. 1. Rozpatrywaliśmy go na samym początku.

Art. 31. Jest poprawka do art. 31. Jest to zmiana doprecyzowująca, jakie przepisy mają być stosowane do umów wcześniej zawartych. Czy ktoś z państwa ma uwagi do owej propozycji, do poprawki, która została państwu przedłożona, bądź też do treści całego proponowanego art. 31? Nie ma. W takim razie przyjęliśmy łącznie z poprawką.

Art. 32. Czy ktoś z państwa ma uwagi, propozycje? Nie słyszę.

Art. 33. Nie słyszę.

Art. 34. Czy jest sprzeciw? Czy są propozycje? Nie słyszę.

Art. 35. Również nie słyszę.

Art. 36. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Zatrzymałam się, gdyż mam wrażenie, że coś tutaj mamy.

Legislator Wojciech Białończyk:

Tak. Do art. 36 jest podobna uwaga, jak do ustawy o podatku akcyzowym. Chodzi o prawidłowe nazewnictwo interpretacji indywidualnych poprzez odesłanie do Ordynacji podatkowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Art. 37. Jest poprawka, która w tej chwili zostałaby oznaczona jako art. 37, natomiast art. 37 otrzymałby kolejny numer. Chodzi o umożliwienie stosowania do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy art. 89 ust. 16 ustawy o podatku akcyzowym w brzmieniu nadanym tą ustawą. Chodzi o to, żeby to ujednolicić. Czy do owej poprawki ktoś ma jakieś uwagi, propozycje, pytania? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Przyjęliśmy poprawkę.

Szanowni państwo, art. 37, w którym jest mowa o tym, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 roku. Mam przygotowaną poprawkę, mam w zamyśle złożenie poprawki – na pewno ją złożę – w której zaproponuję, żebyśmy w jednym przypadku odroczyli termin wejścia w życie przepisów związanych z Kodeksem pracy oraz ze świadectwami lekarskimi do 1 kwietnia 2015 roku z uwagi na to, że po różnych dyskusjach, które przeprowadziliśmy, nie tylko ja się obawiam, że rozporządzenie ministra zdrowia wydawane w porozumieniu z ministrem pracy i polityki społecznej może nie zostać wydane w takim terminie, w jakim wejdzie w życie ustawa. Poprzednie straciłoby moc i być może mielibyśmy okres bezwładu, w którym w ogóle nie moglibyśmy stosować przywileju, który chcemy dać pracownikom, którzy w ciągu trzydziestu dni będą zmieniali pracę, a mogliby korzystać z dotychczasowego świadectwa lekarskiego. To tyle. Więcej nie ma. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Ponieważ, jak się okazuje, Biuro Legislacyjne niemal zawsze ma rację, przeprowadziliśmy szybką analizę dwóch poruszonych dzisiaj spraw. Chodzi o ustawę o podpisie elektronicznym. Narodowy Fundusz przeanalizował też kwestię funduszy własnych. Jeżeli mogę poprosić pana prezesa o wyjaśnienie kwestii funduszy, a później pana radcę o wyjaśnienie kwestii podpisu elektronicznego, to te dwie kwestie zamknęlibyśmy dzisiaj.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Bardzo dobrze, tym bardziej, że zajęło nam to tyle czasu. Dobrze więc, iż dzisiaj będziemy mieli jakiś finał. Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa NFOŚiGW Krystian Szczepański:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Poprosimy o wprowadzenie poprawek dotyczących funduszu. Zamiast kapitału byłby fundusz własny. Uzgodniliśmy to i z księgową, i z nadzorującym prezesem od spraw finansowych. Jeżeli byłaby taka możliwość, to bardzo prosimy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Oczywiście, bo jest to zbieżne z naszymi rozważaniami. Przejmę poprawkę, kiedy ją sprecyzujemy. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, a nie słyszę, to w taki sposób to zrobimy. Bardzo proszę, teraz pan radca z Ministerstwa Gospodarki.

Radca ministra w MG Marcin Fijałkowski:

Marcin Fijałkowski, Ministerstwo Gospodarki.

W odniesieniu do art. 13 ustawy deregulacyjnej, który zmienia art. 16 ust. 3 ustawy o podpisie elektronicznym, opierając się na brzmieniu przedłożonym w poprawce, chcielibyśmy wyjść naprzeciw propozycji Biura Legislacyjnego i potwierdzić, że może to zostać przeniesione do art. 21. Proponujemy ust. 12 ewentualnie art. 21 ust. 2a lub jako zdanie drugie w ust. 8. Preferujemy jednak art. 21 ust. 12 jako osobną jednostkę redakcyjną, tak jak proponowało Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne w tej chwili chciałoby wrazić swoje zdanie? Czy też umówimy się tak, jak mówiliśmy wcześniej, że w ewentualnej konsultacji z ministerstwem zaproponujecie to państwo w całym kompleksie zmian, poprawek? Wstępnie tak. Dobrze. Wobec tego na tym możemy zakończyć.

Jeżeli nie ma więcej uwag, pytań i wniosków, bardzo wszystkim dziękuję za dzisiejszą intensywną pracę. Założony cel został zrealizowany. Zapraszam na następne posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.